Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Sensacyjny proces w Jarosławiu.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA RANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9257. *Lwów, środa 25 czerwca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Marsz. Piłsudski wrócił do Sulejówka.

Szatański plan chciwego wuja. - Oryginalna walka z konduktorem. - Desperacki skok pod koła pędzącego samochodu. - Echa rabunku przy ul. Brajerowskiej. - Oszustwa poborowe na wielką skalę. - Zagadkowa zbrodnia.

ZEBRANIE CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (23. czerwca (Z) Dziś przedpołudniem — w gmachu sejmowym odbyło się **wspólne posiedzenie przedstawicieli stronnictw centrum i lewicy polskiej.** Na zebraniu omawiano **tekst rezolucyj, które postawione będą kongresowi krakowskiemu** w najbliższą niedzielę.

———

MOWA P. HERRIOTA.

Belfort 23. czerwca (PAT) W czasie bankietu, wydanego przez komitet regjonalny stronnictwa radykalnego, Herriot wygłosił przemówienie, w którem **poddał krytyce zarówno socjalistów, jak stronnictwo rządowe.** W zakończeniu mówca oświadczył: Pozostańmy sobą — obrońcami klas średnich i polityki porozumienia europejskiego. Dewizą naszą niech będzie sprawiedliwość, celem praca, przewodniczką wiedza.

———o———

ZAPRZECZENIE PREMJERA MALTAŃSKIEGO.

Londyn, 23. czerwca (PAT) Premjer maltański **lord Strickland** zaprzeczył wiadomości, podanej przez dzienniki o rzekomej dymisji gabinetu maltańskiego.

———o———



TRAGICZNY KONIEC KOKIETKI
(Do artykułu na stronie 6-tej).

SERJA KATASTROF SAMOCHODOWYCH.

Bukareszt, 23. czerwca (PAT) W pobliżu wioski Traian, samochód, prowadzony przez syna znanego przemysłowca bukareszteńskiego **Piotra Assana,** który powracał z Jass do Bukaresztu, wywrócił się. Prowadzący samochód **został zabity na miejscu,** zaś dwie z [illegible] cych osób **odniosły ciężkie obrażenia.**

Wersal, 23. czerwca (PAT) W pobliżu Le Vosinet zderzyły się dwa samochody **ciężarowe. Dwie osoby zostały zabite, trzy odniosły rany.**

———o———

Bezkrwawym podbojem.

Lwów 24. czerwca.

Z górą rok temu poruszyliśmy sprawę topnienia polskiego stanu posiadania we Lwowie. Wskazaliśmy, z której strony kieruje się **planowa w najdrobniejszych szczegółach przemyślana akcja powolnego opanowywania miasta** — przez wykupno gruntów i realności, tworzenie **zwartych „wysp“ narodowościowych**, organizowanie własnego handlu i rękodzieła, służby domowej i młodzieży szkół zawodowych. Apelowaliśmy wówczas do polskich organizacyj (a **na papierze** towarzystw takich, **obowiązanych** do czuwania nad polskością Lwowa jest sporo), aby zajęły się bliższem zbadaniem tego zjawiska i jego rozmiarów, tudzież rozpoczęły kontrakcję.

Apel ów pozostał **bez skutku**. Jak wówczas, tak i nadal **tylko jednostki** interesują się tym niepokojącym procesem. Tylko jednostki donoszą nam o coraz nowych stratach z naszej strony i zyskach z tamtej, o coraz **nowych placówkach ekspanzji ukraińskiej** — gospodarczej i kulturalnej. Mając na uwadze wiele dawnych doświadczeń, należy się obawiać, że przebudzenie z polskiej strony nastąpi nie prędzej, aż będzie bardzo późno, **lub zapóźno.**

Poruszając ów temat, dalecy jesteśmy od jakiegokolwiek szowinizmu. **Nic nie mamy przeciw rozwojowi** organizacyjnemu społeczeństwa ukraińskiego, tembardziej, gdy ów rozwój dokonuje się na zasadzie wolnej konkurencji, ruchliwości, energji i inicjatywy. Ale najdalej idący liberalizm nie pozwala nam **na przeoczenie celu, w imię którego prowadzi się dziś ta akcja i koncentruje w pewnych ośrodkach.**

Nie jest to cel obojętny. Przyświeca mu często i jawnie akcentowana **idea polityczna. U kresu wielkiej, na wskroś pokojowej i na pozór czysto produktywnej spekulacji widnieje akt rewolucyjny.**

Wolno nam nazwać prawdę po imieniu, ponieważ prawda ta przeziera przez szpalty prasy ukraińskiej, tak politycznej, jak „fachowej“, przez odezwy towarzystw, przez działalność ich. Prawdy tej **nie zaprzeczy żaden z Ukraińców,** nawet tych, godzących się z „chwilowym stanem rzeczy“.

Po upadku koncepcji niepodległościowej, rozpoczął się u społeczeństwa ukraińskiego proces **„odrabiania zaniedbań“,** które miały spowodować **upadek.** A zatem podnoszenie uświadomienia politycznego, wówczas zbyt płytkiego, pomnażania inteligencji, wówczas liczebnie szczupłej, budowania samowystarczalności gospodarczej, wówczas nie istniejącej. Proces ów potoczył się **po dwóch torach:** rewolucyjnym, zapatrzonym w tradycje niektórych polskich stronnictw niepodległościowych, a ujętym w programie UWO, tudzież **„pozytywnym“,** wzorującym się przedewszystkiem na pracy b. dzielnicy pruskiej. O ile ruch wywrotowy poza zbrodniczymi wybrykami nie przyniósł owoców, o tyle drugi dział „przygotowań“ **rozwinął się nadzwyczajnie.** Chociażby sam ruch kooperatywny może służyć za wzór znakomitej organizacji.

Jednem z najgrubszych zaniedbań, decydujących o wyniku kampanji z lat 1918/19, jest — zdaniem Ukraińców — **brak oparcia we Lwowie.** O miasto to **strategicznie i politycznie** rozbiło się właściwie wszystko. Bo miasto to było **obce.** Ukraińcy czuli się w nim jak intruzi na podminowanym gruncie. Stąd jedną z naczelnych nauk, wyniesionych z tego okresu, jest **konieczność usadowienia się w mieście,** usadowienia na ziemi, w domach, w warsztatach, bursach, szkołach.

I oto toczy się walka, której społeczeństwo polskie zdaje się nie dostrzegać. Nie dostrzega tego, że już są **dzielnice, w których język ukraiński zdecydowanie przeważa,** że w handel polski lub żydowski wciskają się **potężne ramiona ukraińskie** i zdobywają rynek, że służba domowa, ruska, dozorcy domów, terminatorzy zostali **opanowani przez organizacje,** pracujące nad ich „uświadomieniem“, co praktycznie wyraża się w **nagle rozbudzonym szowinizmie,** bojkotowaniu języka polskiego, wreszcie butności.

Ilościowo procent ukraiński wzrasta. I na to w obecnych warunkach niema rady. Do Lwowa ciągną po pracę **bezrobotni ze wsi ukraińskich.** Niekiedy **ściąga się ich,** a zawsze z miejsca otacza opieką, chroniącą nie tylko przed wynarodowieniem, ile przed obojętnością polityczną. **O analogicznej akcji z polskiej strony nie słyszeliśmy.** Nie wiemy, kto opiekuje się we Lwowie młodzieżą z wsi polskich, kto **ułatwia jej znalezienie pracy,** kto organizuje ją, aby nie padła ofiarą wyzysku, lub aby znalazłszy się bez pomocy nie pociągnęła dalej na zachód.

Jest ulubionym konikiem ludzi, interesujących się temi zagadnieniami, zwalać wszystko na rząd, który pono forytuje Ukraińców. W tej sprawie jednak **rząd nie ma nic do powiedzenia,** niczemu nie może przeszkodzić. Wszystko jest **w rękach samego społeczeństwa, którego inercją „twierdza polskości“ w Małopolsce Wschodniej pada w bezkrwawym podboju.**

Tutaj nie wystarczy tradycja. Rozstrzyga **stosunek sił.** I stosunek ten z roku na rok **przesuwa się na naszą niekorzyść.**

—o—

Na wypadek wojny z Sowietami...

ANKIETA „IZWIESJI“ WŚRÓD PISARZY OBU KONTYNENTÓW.

Moskwa, 23 czerwca. (PAT.) „Izwiestja“ przeprowadziły w sprawie przyszłej wojny specjalną ankietę wśród pisarzy obu kontynentów.

Na podstawie telegraficznego zapytania, „jakie będzie wasze stanowisko na wypadek wojny przeciwko Sowietom“, szereg pisarzy nadesłało już odpowiedzi. Część z nich deklaruje przy tej okazji Związkowi Sowietów sympatje, część wyraża wiarę w dalszy rozwój ruchu socjalistycznego, który przeszkodzi nowym wojnom.

Bernard Shaw dał wymijającą, krótką odpowiedź: „mnie zapewne powiesza“.

Niektórzy pisarze zapewniają w swoich odpowiedziach, że w obecnych warunkach nowa wojna **nie jest wogóle możliwa.**

Wielu pisarzy pozostawiło sowiecką ankietę bez odpowiedzi. Do tej grupy należy m. in. **Gerhardt Hauptmann** oraz autor głośnej powieści „Na zachodzie bez zmian“ Ramarque.

Budka dróżnika wyleciała w powietrze

Z POWODU WYBUCHU PETARD SYGNALIZACYJNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. czerwca. (st) **W Jabłonnie pod Warszawą wyleciała wczoraj w powietrze budka dróżnika. Powody były wręcz niezwykłe. Na poddaszu znajdowały się petardy sygnalizacyjne. Słońce grzejąc bardzo silnie, spowodowało wybuch petard. Budka zniknęła z powierzchni ziemi.**

Niemiecki wał ochronny na wschodzie

PRZEMÓWIENIE MIN. SCHIELEGO NA POSIEDZENIU REICHSTAGU

Berlin 23. czerwca. (PAT) Reichstag rozpoczął dziś drugie czytanie budżetu ministerstwa wyżywienia oraz rozpoczął obrady **nad projektem ustawy o pomocy dla obszarów wschodnich Rzeszy.**

Obrady zagaił dłuższem ekspose minister wyżywienia **Schiele,** podkreślając na wstępie, że Niemcy ze względu na politykę cel ochronnych, uprawianą przez inne państwa oraz na wyjątkowo trudną sytuację własną, trudno przyjdzie zrealizować u siebie przynajmniej w zakresie produkcji rolniczej **ideę rozejmu celnego, propagowanego przez konwencję genewską.**

Z decyzji, powziętej przez Polskę w sprawie nie przystąpienia do konwencji, Niemcy **muszą wyciągnąć konsekwencje.** Jedynem wykorzystaniem krytycznej sytuacji, w jakiej znajduje się Rzesza, **jest polityka najdalszej ochrony rolnictwa niemieckiego.** Rząd zastosuje wszystkie możliwości, a w razie konieczności i nadzwyczajne środki, celem przeprowadzenia koniecznych zarządzeń pomocowych.

Przechodząc do omówienia programu agrarnego, minister Schiele zapowiedział podjęcie szerokiej akcji **propagandowej za zmniejszeniem uprawy żyta w Niemczech.**

Nad bramą, wiodącą do budzącego się i odradzającego wschodu niemieckiego widnieją płomiennymi zgłoskami wyryte słowa ostrzeżenia: **„finansować nadal rolnictwo“.** Zrozumienie wielkiego celu narodowego, zakreślone go przez politykę agrarną skłania rząd Rzeszy oraz stronnictwa rządowe Reichstagu do podjęcia wszelkich możliwych środków pomocy, celem **ratowania niemieckich obszarów wschodnich.**

Stawiając plan kolonizacji na pierwszem miejscu programu, rząd Rzeszy chce specjalnie podkreślić, że kolonizację terenów wschodnich uważa za **pierwszorzędnej wagi kwestję polityki narodowej i populacyjnej.** Z tego też powodu projekt programu przewiduje, że z kredytów przyznanych na akcję kolonizacyjną, prowincje wschodnie otrzymać muszą conajmniej 80 proc.

—o—

ODZNACZENIA.

Warszawa, 23. czerwca (PAT) Minister W. R. i O. P. **wręczył** krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski **Helenie Mieczyńskiej - Olszewskiej,** okręgowemu **wizytatorowi szkół,** kuratorjum okręgowego warszawskiego i **Tadeuszowi Pruszkowskiemu,** dyrektorowi Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie — złoty krzyż zasługi **artystom Opery Franciszkowi Freszlowi, Maurycemu Janowskiemu, Halinie Leskiej, Marji Mokrzyckiej,** artystom dramatycznym **Wojciechowi Brydzińskiemu, Stanisławowi Bratman-Stanisławskiemu oraz artyście - muzykowi Wacławowi Lachmanowi**

—o—

POSEŁ TARNOWSKI W SOFJI.

Sofja, 23. czerwca (PAT) Przybył tu nowo mianowany **poseł Rzplitej Tarnowski.** Z Bukaresztu. **poseł Tarnowski** przybył drogą powietrzną, w towarzystwie dyrektora lotnictwa cywilnego.

—o—

KWESTJA DYNASTYCZNA NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 23 czerwca. (PAT.) Węg. Biuro Koresp. donosi: W ostatnich czasach dziennik czechosłowacki „Pravo Lidu“ zamieścił cały szereg tendencyjnych wiadomości w związku z kwestją dynastyczną na Węgrzech. — Koła miarodajne oświadczają, że wszelkie pogłoski i domysły, w związku z tą kwestją, są całkowicie bezpodstawne. Szef rządu węgierskiego ostatnio raz jeszcze podkreślił w Londynie, że kwestja dynastyczna na Węgrzech nie jest aktualna. Rząd węgierski nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie, wobec czego wszystkie pogłoski muszą być uważane jedynie za tendencyjne i rozszerzane celowo.

—o—

100 LECIE NIEPODLEGŁOŚCI BELGJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca (st) **Pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej powstał komitet obchodu 100-lecia niepodległości Belgji.**

—o—

KRWAWA WALKA DWU WSI.

Poznań 23. czerwca. (PAT) **Banda parobków ze wsi Więcków napadła na ludność wsi Niepruszowa.** Oddawszy kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych, parobcy **zaatakowali mieszkańców wsi sztyletami i kołami z płotów.**

Zabity został włodarz wsi Niepruszowa, 50-letni Szeszuta, którego pchnięto bagnetem w pierś, postrzelony został ciężko niejaki Pohl, czterech mieszkańców Niepruszowa zostało dotkliwie pokaleczonych. Z napastników, dwóch zostało postrzelonych. Przyczyna zajścia był spór o dziewczęta. Na miejsce zajścia przybyła komisja sądowo-lekarska. Aresztowano 9 napastników.

—o—

Reorganizacja szkolnictwa
przemysłowego i powszechnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23. czerwca. (st) W Min. oświaty opracowano **plan nowej organizacji w zakresie szkół rzemieślniczo - przemysłowych i technicznych średnich**. Cechą ogólną wszystkich szkół zawodowych ma być **możliwe skrócenie kursów**, co daje oszczędność w prowadzeniu szkół i kieruje młodzież w szybszym czasie **do działalności praktycznej**. Typy szkół przewidziane są następujące: **Trzyletnie szkoły rzemieślnicze** po ukończeniu 5 kl. szkoły powszechnej. Typ ten przewidziany jest dla Kresów Wschodnich ze względu na niedostateczny rozwój szkolnictwa powszechnego w tamtych stronach. Dalej idą **szkoły przemysłowe rzemieślnicze** po ukończeniu 7 kl. szkoły powszechnej. Mają one dawać absolwentom tytuł czeladnika. Ilość godzin zajęć praktycznych wynosić będzie 24 tygodniowo. Po ukończeniu szkoły przemysłowej rzemieślniczej lub dokształcającej za wodowej i po dwuletniej praktyce po egzaminie czeladniczym, można będzie wstępować do szkół po krótszym terminie nauki tzw. mistrzowskich, które przygotowywać będą do egzaminów na mistrza. Tytuł ten jednak udzielony będzie na zasadzie ustawy przemysłowej przez odpowiednie korporacje. Dla wychowańców szkół powszechnych przewiduje się także t. zw. **szkoły przemysłowe, zajmujące się dokształcaniem w pewnych kierunkach**, np. w ceramice oraz przemysłach artystycznych. — Wreszcie przewidywane są szkoły techniczne, których program opiera się **na 6 kl. gimnazjum, względnie t. zw. małą maturę**. Mają one kształcić **techników, pomocników inżynierów w działach mechaniki, mierników, a także prawdopodobnie chemików i techników drogowych**. — Wreszcie przewidywane są różne **kursy zawodowe dla starszej młodzieży i dorosłych**. Również dokonywana jest **zmiana w programie szkół powszechnych**, które dawać mają w przyszłości daleko lepiej przygotowany materjał uczniowski dla szkolnictwa zawodowego.

Marszałek Piłsudski
wrócił do Sulejówka.

PO IMIENINACH SWEJ CÓRECZKI MA WYJECHAĆ do DRUSKIENIK

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 23. czerwca. (Z) Marsz. Piłsudski przerwał urlop wypoczynkowy i powrócił wczoraj wieczorem do Warszawy. **Marszałek udał się wprost do Sulejówka**, aby zdążyć na dzisiejsze imieniny córeczki Wandy. Prawdopodobnie Marsz. Piłsudski **wyjedzie po imieninach do Druskienik.**

Postulaty pracowników kolej.
z wykształceniem akademickiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. (Z) Trzy poważne organizacje pracownicze, **związek polskich inżynierów kolejowych, związek pracowników kolejowych i związek lekarzy kolejowych**, złożyły Ministrowi komunikacji wspólny memorjał **w sprawie uposażenia pracowników kolejowych o akademickiem wykształceniu**. Memorjał domaga się wprowadzenia **osobnego dodatku cenzusowego o charakterze stałym w wysokości najmniej 250 zł. miesięcznie dla pracowników z wyższym cenzusem**, powołanych przez to samo do zajęcia stanowisk kierowniczych. Dodatek ten winien być przyznany pracownikom z wyższem wykształceniem **na wszystkich stanowiskach.** — W budżecie Min. komunikacji dodatek ten po uwzględnieniu wszystkich urzędników z wyższem wykształceniem **wyraziłby się w sumie 4 milj. zł., co stanowi 0.4 proc. całego budżetu kolejowego.** Dalej należałoby przyznać lo dalek za kierownictwo tym starszym funkcjonarjuszom kolejowym, którzy z charakteru swego stanowiska **nie mogą stosować się do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i którzy często poświęcają prace w komisjach i na konferencjach, a zaległą pracę biurową odrabiają w godzinach wieczornych**, pozbawiając się w ten sposób możności dodatkowego zarobku. Dalszym środkiem poprawy stosunków ma być **ustalenie specjalnego dodatku za wydatne wyniki eksploatacji.**

Należy zaznaczyć, że niedostateczne uposażenie pracowników o wykształceniu akademickiem **ogromnie utrudnia obecnie obsadzenie stanowiska odpowiedzialnego w administr. państwowej.** Absolwent politechniki, uniwersytetu lub najwyższej szkoły handlowej tylko w wyjątkowych wypadkach obejmuje posadę w urzędzie lub też w przedsiębiorstwie państwowem. Obecne pobory nie działają przyciągająco na młodzież, kończącą wyższe szkoły naukowe.

Celowe pielęgnowanie włosów.

Lwów 24. czerwca.

Z zadowoleniem konstatuję, iż uświadamiająca praca w kierunku indywidualnego pielęgnowania cery bezwzględnie nieszkodliwemi, lekarsko-kosmetycznemi preparatami wytwórni „Miraculum", zatacza coraz szersze koła wśród zwolenników tej naukowej metody. Tylko jeszcze w dziedzinie pielęgnowania włosów panują przestarzałe pojęcia. Naukowo dowiedziono, iż podstawę zapobiegawczego pielęgnowania włosów stanowi częste **mycie skóry** głowy i włosów środkiem dostosowanym ściśle do wydzielniczych funkcyj gruczołów skóry. Do tego celu nie nadaje się żadne mydło, ponieważ alkaliczne mydło drażni, przetłuszczone zatłuszcza a neutralne nie zobojętnia kwasów tłuszczowych skóry. Znakomite rezultaty osiągnąłem jedynie znanym **Shampoonem Dra Lustra.** Odtłuszczanie włosów pudrem, bez mycia wzmiankowanym Shampoonem, jest zgubne. Tylko u obłożnie chorych, celem zapobieżenia zlepieniu się włosów można zastosować puder: Talci ven. 100 Boracis 5, Ac. borici 1, Mentholi 0.2. Przypudrować, 10 minut zostawić, szczotką usunąć.

3867 **Dr. Z. B.**

NA KONGRES UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. czerwca (Z) Na kongres Unji międzyparlamentarnej, który odbędzie się w **Londynie od 16—20 lipca**, wyjeżdża delegacja parlamentarna polska złożona z posłów reprezentujących **rozmaite ugrupowania.**

ŚWIĘTO P. W. i W. F. W ŚNIATYNIE

Stanisławów, 23. czerwca (PAT) W dniach 21. i 22. czerwca obchodzono w Śniatynie uroczyście **powiatowe święto P. W. i W. F.** W uroczystości wzięły udział reprezentacje miejscowych władz oraz stowarzyszeń i społeczeństwa, ze starostą powiatowym **Wieserem** na czele. Przybyli również: dowódca 49. pp. w Kołomyji, **płk. Grabowski**, starosta **Hübner** z Horodenki, obwodowy komendant P. W. w Kołomyji i inspektor straży granicznej Matuszewski. W skład programu uroczystości weszły m. i., zawody strzeleckie i piłki nożnej, rzucanie dyskiem i bieg sztafetowy.

150 POLAKÓW AMERYKAŃSKICH WRÓCIŁO DO KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca (st) Wraz z wycieczką związku weteranów armji polskiej w Ameryce przybyło do Polski **150 Polaków amerykańskich**, którzy wskutek ciężkich warunków ekonomicznych w Ameryce **pragną osiąść w Polsce.** Przeciętna suma oszczędności, jaką każdy z tych reemigrantów dysponuje, **wynosi 5—6 tys. dol.** Niektórzy z tych reemigrantów zwiedzając Gdynię, **nabyli już tam place.** Inni poszukują odpowiednich dla siebie objektów w kraju.

W ŁODZI POJAWIŁY SIĘ FAŁSZYWE 100-ZŁOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. czerwca (st) Zawiadomiona przez Bank Polski o pojawieniu się w Łodzi **większej ilości fałszywych 100 złotówek** policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia fałszerzy. Również z prowincji zaczynają nadchodzić wiadomości, że **handlarze bydła płacą chłopom za towar fałszywymi banknotami.** Władze policyjne skierowały dochodzenia w tę stronę. Onegdaj Abraham Hecht kupił krowę od kolonisty niemieckiego Habna, płacąc mu banknotem 100-złotowym. Następnie udał się na rynek celem zakupna słomy. Tu się dowiedział, że **100-złotówka jest fałszywa.** Zawiadomiona policja **Hechta aresztowała.** Hecht twierdzi, że banknot otrzymał od hurtowników bydła.

Liczy także na Polskę

KRÓL KAROL II. O ROZSZERZENIU MAŁEJ ENTENTY W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ.

Wiedeń 23. czerwca. (PAT) W rozmowie z korespondentem „N. Fr. Presse" król rumuński Karol oświadczył, że **naród rumuński jest wdzięczny Briandowi za jego pracę na rzecz uspokojenia Europy.** Memorjał Brianda w sprawie Paneuropy oznacza niewątpliwie **wielki postęp w tym kierunku.** Jedność europejska da się na razie osiągnąć w dziedzinie gospodarczej. Co do Małej Ententy oświadczył król Karol: **Rumunja dąży do stworzenia podstaw gospodarczych dla przymierza politycznego.** Spodziewam się, powiedział król, że uda się nam w niedługim czasie dojść do konkretnych rezultatów. Państwa naddunajskie posiadają wspólne interesy, zwłaszcza w dziedzinie agrarnej. Sądzę, że do tej wspólnoty uda się przyłączyć **Węgry, Austrję i Polskę.**

Przydałoby się i nam...

POŻYCZKI ZAGRANICZNE DLA WĘGIER I JUGOSŁAWJI.

Londyn 23. czerwca. (PAT) W związku z pobytem w Londynie hr. Bethlena **można uważać pożyczkę węgierską za zasadniczo załatwioną.** Ma być ona udzielona w październiku w **wysokości około 13 miljonów f. szt.** przy udziale szeregu banków angielskich, amerykańskich, francuskich i holenderskich, pod kierownictwem **domu bankowego Rotszyldów oraz banku Boving Brothers.** Równocześnie w przygotowaniu jest **pożyczka dla Jugosławji**, w wysokości 15 miljonów f. szt

PRZYGODY LOTNIKA GUILLAUMATA

Buenos Aires, 23. czerwca (PAT) Na skutek zalecenia lekarzy, lotnik Guillaumat postanowił odłożyć na czas nieokreślony podjęcie dalszej podróży. Lotnik opowiada, że po upadku na lodowiec, w czasie którego doznał poważnych obrażeń, musiał stoczyć **ciężką walkę z ogromnym kondorem.** Następnie po długim marszu lotnik **spotkał kobietę, pasącą kozy, która udzieliła mu pierwszej pomocy.**

NA CZEŚĆ KONGRESU PEN-CLUBÓW.

Warszawa, 23. czerwca (PAT) Wczoraj w salonach hotelu Europejskiego w Warszawie odbył się uroczysty bankiet, wydany przez **Polski Klub Literacki** na cześć uczestników kongresu Pen Clubów. Na bankiecie tym obecni byli: min. Zaleski, min. Czerwiński, podsekretarz stanu MSZ. Wysocki, przedstawiciele ciała dyplomatycznego, reprezentanci władz oraz sfer literackich. Przewodniczył zebraniu **prof. R. Dybowski**, oddając głos jako pierwszemu mówcy, p. Garlsworthy'emu, który podkreślił dobroczynny wpływ literatury i jej możność zwalczania wszelkich przesądów. Wspominając o swoim serdecznym przyjacielu **Józefie Konradzie Korzeniowskim**, mówca zaznaczył, że pamięć o nim będzie świętym węzłem, łączącym Anglję z Polską. Z kolei zabrał głos delegat niemiecki dr. Al. Kuhn, mówiąc o roli literatury w dziele zbratania narodów. Następnie przemawiali: delegat Argentyny Zuviria, delegatka Austrji **Urbanitsky**, **Jules Romains**, oraz delegaci wszystkich innych krajów, reprezentowanych na kongresie. Po skończonym bankiecie odbył się raut, który zgromadził licznych przed stawicieli sfer literackich i artystycznych stolicy.

—o—

BUDOWA NOWEGO GMACHU PKO. W WARSZAWIE.

Warszawa, 23. czerwca (PAT) Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego **pod nowy gmach** PKO., wznoszony przy ulicy Świętokrzyskiej 33. Po poświęceniu fundamentów gmachu zabrał głos prezes PKO. p. **Gruber**, który złożywszy akt erekcyjny w zalutowanej puszce do fundamentów, położył pierwszą cegłę. Drugą cegłę położył dyrektor dep. obrotu pieniężnego min. skarbu **dr. Barański**.

—o—

ZWYCIĘSTWO HITLEROWCÓW W WYBORACH DO SEJMU SASKIEGO.

Berlin, 23. czerwca (PAT) **Wczorajsze wybory do sejmu saskiego zakończyły się bezwzględnem zwycięstwem Hitlerowców, którym udało się w porównaniu z zeszłym rokiem zdobyć poważne ilości mandatów.** Poważną klęskę poniosła partja niemiecko-narodowa tracąc 50% głosów **przeważnie na rzecz Hitlerowców.** Również dla ludowców wybory zakończyły się klęską. **Socjalni demokraci i komuniści utrzymali nagół dotychczasowy stan rzeczy.** Wedle ogłoszonego urzędowego komunikatu na ogólną liczbę 2.613.017 głosów ważnych głosów poszczególne partje otrzymały następujące ilości głosów zestawione w porównaniu z ostatnimi wyborami: **Socjalni demokraci 32 mandaty** (poprzednio 33), **ludowcy** 8 (poprzednio 13) **komuniści** 13 (poprzednio 12), **niemiecko-narodowi** 5 (poprzednio 8), **Hitlerowcy** 14 (poprzednio 5), **demokraci** 3 (poprzednio 4).

—o—

BADANIE NADUŻYĆ CHEŁMSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. czerwca (Z) Pomimo zamknięcia sesji sejmowej i zupełnego zastoju na terenie parlamentarnym zebrała się dziś pod przewodnictwem posła Solańskiego (BB) nadzwyczajna komisja sejmowa, powołana do **zbadania sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie.** Na posiedzeniu przesłuchano dalszych świadków.

—o—

WIEŻA W PIZIE RUNIE ZA 300 LAT.

Wiedeń, 23. czerwca (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pizy, że komisja dla zbadania słynnej pochyłej wieży stwierdziła, **że nachylenie wieży zwiększyło się w latach od 1918 do 1929 o 10 milimetrów.** Obliczono, że dalsze pochylenie w rozmiarze 30 cm. doprowadzić musi do upadku wieży. Komisja zaleciła z tego powodu **wzmocnienie fundamentów wieży cementem.**

Synowie fabrykantów łódzkich...

OSZUSTWA POBOROWE NA WIELKĄ SKALĘ

Łódź, 23 czerwca. (PAT.) Rozpoczął się tu dziś **proces o oszustwa poborowe**, wywołując niezwykłe zaciekawienie, nietylko w Łodzi, ale i w całym kraju, gdyż jest to jeden z większych tego rodzaju procesów. Oskarżeni: Maksymiljan **Serejski**, lat 23, Eugenjusz **Elsner**, lat 23, Tadeusz **Steigert**, lat 26 i Adolf **Daube**, lat 26, wszyscy czterej **synowie fabrykantów łódzkich** zwolnili się nielegalnie od służby wojskowej i korzystali z fałszywych dokumentów.

Pozatem, ojcowie wyżej wymienionych, oskarżeni są **o dawanie łapówek i zwolnienie swoich synów z wojska przy pomocy pośredników.** Wreszcie niejacy **Sajwel Leitga, Hudesa Beczkowska, Emanuel Milstein, Klama Milstein i Marja Konczakowska oskarżeni są o zwalnianie poborowych z wojska w sposób nielegalny, dawanie łapówek, pośredniczenie w dawaniu łapówek** i t. p. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy, za kaucjami od 1000 do 25.000 zł.

Zwłoki służącej w przedpokoju

ZAGADKOWA ZBRODNIA. — SPRAWCY DOTĄD NIE UJĘTO.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Wczoraj o godz. 4 popoł. Gesel Cukierman, zamieszkały przy ul. Ceglanej Nr. 9 przyszedłszy do domu, **spostrzegł w przedpokoju leżącą służącę Helenę Milecką, skrępowaną ręcznikiem, który był też owinięty wokoło szyji.**

Lekarz pogotowia **stwierdził śmierć wskutek uduszenia.** Badani sąsiedzi stwierdzili, że **Milecka oczekiwała na jakiegoś osobnika.** Dodać należy, że **z rozbitej skrzynki zginęły dolary, oraz pierścień z brylantem.** Śledztwo w toku

Ułan utonął w Dniestrze

ZWŁOK NIE UDAŁO SIĘ DOTĄD WYDOBYĆ.

Stanisławów, 23 czerwca. (PAT.) Dnia 22 bm. podczas kąpieli koni wojskowych na Dniestrze, **pod Haliczem, spadł z konia i utonął żołnierz 6 p. ul. stacjonowanego w Kołomyji.** Zwłok nie wydobyto.

Cały kraj łaknie deszczu

FATALNE SKUTKI SUSZY DLA ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 23 czerwca. (st) Długotrwała susza i upały dają się **we znaki zbożom, a zwłaszcza żytom.** Niski poziom wody w rzekach obniża się pod działaniem palących promieni słońca z dnia na dzień. Dziś przedpołudniem w Warszawie notowano **głębokość wody zaledwie 68 cm.**, w Zawichoście 63. Według wiadomości biura hydrograficznego **poziom wody w Wiśle rzekomo miał się podnieść.** Śniegu w górach zostało bardzo niewiele i topnieje powoli. Silniejszy przybór nastąpiłby wtedy dopiero, **jeśliby spadły deszcze w górach.** Ciepła woda deszczowa spowodowałaby znacznie szybsze i nagłe tajanie śniegu na szczytach i większą falę wody w rzekach.

Warszawa 23. czerwca. (st) Dziś w całym kraju upalnie. Temperatura o godz. 8 rano wynosiła: W Warszawie, Wilnie, Białymstoku, Łucku 22 stopni, Poznaniu, Pińsku, Lublinie, Bydgoszczy, **Tarnopolu** — 23, Brześciu — 24, Gdyni, Łodzi, Kielcach, **Przemyślu** — 21, **we Lwowie**, Lidzie — 20, w Krakowie, Cieszynie — 19, **w Zakopanem i Krynicy** — 16, w Morskiem Oku — 9, Hali Gąsienicowej — 11. Wczoraj miejscami padał **krótki deszcz**, jak: w Pińsku, Krakowie, Morskiem Oku i Hali Gąsienicowej.

Incydent „Zeppelina" w Hamburgu

STATEK ODLECIAŁ, UNOSZĄC ZE SOBĄ KILKU ŻOŁNIERZY PRZYTRZYMUJĄCYCH LINY STEROWCA.

Berlin 23. czerwca (PAT) Sterowiec „Hr. Zeppelin", odbywający lot okrężny po Niemczech, przybył o północy do Berlina, skąd po krótkim postoju **odleciał w kierunku północnym.** Nad ranem sterowiec widziany był nad Warnemünde i Straalsundem, zaś o godz. 4.15 nad ranem **przybył do Kopenhagi**, skąd **zawrócił z powrotem do Berlina.** Z Berlina Zeppelin odleciał na zachód i przybył do Kilonji o godz. 1 w południe.

W czasie postoju Zeppelina w Hamburgu wydarzył się niemiły incydent, mianowicie w chwili, kiedy większość pasażerów zajęła już miejsca w kabinach, **sterowiec z nieznanych przyczyn poderwany został nagle w górę, unosząc ze sobą kilku żołnierzy z załogi, przytrzymujących liny sterowca.** Kapitan statku Lehmann, wraz z częścią pasażerów, **pozostał na lądzie.** Sterowiec jakiś czas krążył nad mostem i portem, próbując lądować, po pewnym jednak czasie **odleciał w kierunku Berlina, zawiadamiając depeszą iskrową, że z powodu braku odpowiedniego balastu lądowanie jest niemożliwe.** Kapitan Lehmann **będzie więc musiał odbyć podróż powrotną do Berlina koleją.**

NOWY NAPAD NA AKTORÓW POLSKICH NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Olesno, 23. czerwca (PAT) Dnia 22. bm. zespół Teatru Polskiego z Katowic zawitał po raz pierwszy **do Olesna** na gościnne występy. Na przestawieniu obecny był również konsul generalny w Bytomiu **p. Malhomme.** Po przedstawieniu ludność polska podejmowała artystów. Przed restauracją na rynku, gdzie odbywało się przyjęcie, poczęły się gromadzić **tłumy wyrostków.** Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejsza, konsul generalny zwrócił się do miejscowego burmistrza, interwenjując w sprawie **ochrony artystów polskich.** Zarządzenia **burmistrza okazały się jednak niewystarczające**, wobec czego konsul interwenjował telefonicznie **u nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka.** W drodze na dworzec **artyści prześladowani byli przez tłum wznoszący antypolskie okrzyki i śpiewający antypolskie pieśni.** Przed dworcem zgromadzony był **tłum wyrostków**, który przybrał **groźną postawę wobec artystów.** Do dworca towarzyszył artystom konsul generalny Malhomme. Dzięki jego interwencji zmobilizowano policję, **wskutek czego nie doszło do poważniejszych ekscesów.** Rzucono jedynie **kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie, a jedna z artystek została lopnięta przez jakiegoś wyrostka.** Szofer konsulatu był również przedmiotem napaści wyrostków.

—o—

NAGRODA DLA LIGI NARODÓW.

Genewa, 23 czerwca. (PAT.) Na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów Sir Drummonda nadesłana została nagroda, przyznana Lidze Narodów przez Fundację W. Wilsona, jako wyraz uznania dla działalności Ligi w ciągu pierwszych **10 lat jej istnienia.** Jest to nagroda fundacji za rok 1930.

—o—

III. MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKTORÓW W PRADZE.

Wiedeń, 23. czerwca (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowego **kongresu artystów scenicznych**, generalny sekretarz Eisler złożył sprawozdanie z działalności międzynarodowej Unji **pracowników scenicznych, od czasu zjazdu paryskiego, przed dwoma laty.** Technika produkcji artystycznych poczyniła wielkie postępy. **Film dźwiękowy dał artystom nowe pole pracy**, wobec czego okazała się konieczność ustawy ochrony interesów artystów, pracujących w tej dziedzinie. Mówca wita z uznaniem inicjatywę genewskiej komisji dla pracowników umysłowych w sprawie **zniesienia prywatnych agencji pośrednictwa pracy i utworzenia bezpłatnych biur publicznych.** Międzynarodowa unja starała się działać w pojednaniu narodów. Żadna sztuka nie nadaje się lepiej do załagodzenia przeciwieństw międzynarodowych, jak sztuka pisana.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja.

—o—

Zamach samobójczy służącej

na tle zawodu miłosnego.

Lwów 24. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem, służąca **Marja Dawydjak**, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 26, **targnęła się na życie przez wypicie jodyny.** Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną **zamachu samobójczego był zawód miłosny.**

Sensacyjny proces o zabójstwo w Jarosławiu

„Złota pantera" w sali kasyna wojsk.

Zeznania żony śp. kapitana Szafrana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Jarosław, 23 czerwca. (KZ) Przerwana przed trzema tygodniami rozprawa wskutek niestawienia się obłożnie chorej pkt. Szafranowej, rozpoczęła się dziś przed sądem wojskowym w skład którego wchodzą: jako przewodniczący **mjr. Burnatowicz**, jako asesorowie **mjr. Biela, mjr. Janke, kpt. Matejs i Smotrocki.** Oskarża prok. mjr. dr. **Raczka.** Jako rzeczoznawcy figurują lekarz **dr. Adam Zys i lekarz podchorąży dr. Litwin.** Obronę prowadzi **dr. Axer z Przemyśla.**

Rozbawiona żona.

Na salę wchodzi. **niska o bladej, inteligentnej twarzy, na której widać znękanie i przebytą niedawno chorobę, p. kapitanowa Szafranowa, żona zabitego śp. kpt. Szafrana przez por. Nowotnego.** Zeznania jej wywołują ogromne zajęcie w audytorjum, z ust jej płyną ciche **słowa prawdy, a nawet samooskarżania** się. Opisuje ona na zapytanie przewodniczącego **swoje pożycie małżeńskie jako dość szczęśliwe, choć nieco zaciemnione kłótniami, a później nieporozumieniami na tle uczucia zazdrości,** jakie objawiał jej śp. mąż w odniesieniu do niej jako **rozbawionej żony.** Mieli jedno 3-letnie dziecko, Teresę, w ciągu 8-letniego małżeństwa. Dziecko to ubóstwiał ojciec, a matka nie lubiła jej bawić, mówiąc do męża: **„Chciałeś mieć dziecko, to je baw".**

Początek tragedji.

Początek tragedji zaczyna się od chwili **poznania por. Nowotnego na zabawie.** Por. Nowotny po jakimś czasie wywarł na niej **piorunujące wrażenie** jako wysoki, przystojny brunet, o posągowej, poważnej i bardzo inteligentnej twarzy, jako poważny i dzielny oficer i adjutant dowódcy. Działa on na nią silniejszą psychiką, aniżeli jej dobroduszny i milczący mąż. Śp. mąż jej patrzył, jak żona pije **„Bruderschaft z por. Nowotnym, a nawet był czas, że wprost przyznawała się mężowi, iż kocha por. Nowotnego i całowała się z nim.**

Hydra zazdrości **nękała śp. kpt. Szafrana,** starał się przez przyjaciółkę swej żony **zapobiec schadzkom** z por. Nowotnym, a **nawet w swej szlachetności odwiedzał chorego na nerki w szpitalu we Lwowie por. Nowotnego i usiłował przedstawić mu niegodziwość stosunku obojga.**

W czasie wyjazdu kpt. Szafrana na manewry, zaczyna bywać u niej w czasie jego nieobecności **por. Nowotny,** przesiaduje do wieczora, **spotykają się na ulicy, a nawet spotykają się w Przemyślu,** gdzie kpt. Szafranowa pobierała lekcje śpiewu w szkole p. Hoszowskiej.

Zeznaje p. kpt. Szafranowa **z taką dziecięcą wprost otwartością o stosunkach, odwiedzinach w prywatnem mieszkaniu por. Nowotnego czy to z przyjaciółką, czy sama, przyznaje się do bardzo intymnych stosunków z nim, a nawet ilustruje ogrom swej miłości do niego w słowach: „Kochałam go, więc się mu nawet narzucałam".**

W dniu 3 listopada 1929, podczas uroczystości myśliwskiego święta św. Huberta na zabawie w lesie odbywała się uczta, której towarzyszyło **silne używanie trunków.** Potem odbył się w południe **obiad w sali kasyna 24 pap.,** gdzie znowu krążyła wódka szklankami tak, że **śp. kpt. Szafran i por. Nowotny byli podnieceni alkoholem.** P. Szafranowa tańczyła z oficerami i z por. Nowotnym i **spacerowała pod rękę z nim.**

Spotyka męża swego na sali, ten ją silnie bierze za rękę, chcąc ją wziąć do domu, a ona z załzawionemi oczyma mówi: **„Poco mi psujesz zabawę".** Dobroduszny mąż **ociera jej łzy chusteczką i pozwala jej dalej się bawić.**

I dochodzi **do krwawej tragedji w niedługiej chwili.** W małej salce bibljotecznej mąż wybucha zazdrością i pyta drżącym głosem por. Nowotnego: „Kiedy się to wszystko skończy?", a kiedy ten **rozkłada ręce jakby chciał się uniewinnić, uderza go kpt. Szafran zewnętrzną częścią ręki w nos i brodę.**

W tym momencie cofa się por. Nowotny momentalnie, **wyjmuje rewolwer z tylnej kieszeni i oddaje szereg strzałów.** Huk strzałów czuje i słyszy kpt. Szafranowa, ale **wpada w odrętwienie, otwiera oczy w chwili, kiedy jej mąż słania się ku ziemi, niezdolna wydać głosu lub zapobiec temu nieszczęściu.** Dopiero nad wieczorem dowiaduje się, że **mąż jej nie żyje,** bo myślała, że jest tylko ranny.

Nie myślał żenić się z nią...

Opowiada dalej p. Szafranowa, że **uległa czarowi p. Nowotnego** i on sam nie był też obojętny **na jej wysoko napięte uczucie.** Myślała o rozwodzie z mężem, bo ciężkiem staje się jej to **podwójne życie.**

Por. Nowotny skonfrontowany dziś z nią, wyraźnie oświadcza, że **nie myślał się żenić z kpt. Szafranową** w razie uzyskania jej rozwodu, bo ma narzeczoną, **rozwódkę, p. Łazarewiczową, żonę adwokata, wobec której ma zobowiązania, bo opłacała koszta jego operacji i posyłała mu miesięcznie przez bank, 600 zł., i tylko ją zamierzał i zamierza poślubić.** Wobec tego, że plany co do posiadania por. Nowotnego jako męża rozwiały się, **następuje niejako opamiętanie się** i na chwilę zrywa z nim, ale znowu po jakimś czasie **zasypuje go listami, widuje się z nim.**

Dramatyczne przyznanie.

Wprost dramatyczne było **przyznanie się kpt. Szafranowej, że mąż wiedział o jej miłości do por. Nowotnego** i wymógł na niej, że w jego obecności mają się oboje **po raz ostatni rozmówić z sobą,** bo w tym trójkącie mał żeńskim zarysowała się szczęśliwa myśl **zerwania tych przykrych dla ich trojga stosunków.** Ale wybuch zazdrości kpt. Szafrana i dany policzek **spowodował tragedję.** W chwili, gdy przeszyte pięcioma kulami ciało kapitana Szafrana słaniało się ku ziemi, **na sali kasyna muzyka grała zawrotne tango pt. „Złota pantera".**

Ciekawy jest moment zeznań kpt. Szafranowej, że **po pierwszym strzale nastąpiła jakby sekundowa przerwa, której objaśnić nikt nie jest w stanie,** bo sam sprawca, por. Nowotny zeznaje, że w tragicznym momencie całkiem nie był świadom swego czynu.

Rozprawa obliczona jest na **pięć dni.** Jutro przesłuchanie dalszych świadków.

---

21 dzień rozprawy przed sądem przysięgłych.

P.L.Haraszczukówna a alibi Popadiuka...

Prokurator dzisiaj skończy swą mowę.

Lwów 24. czerwca.

(—) Zupełnie nieoczekiwanie na stąpiło na wczorajszej rozprawie otwarcie zamkniętego już w sobotę **postępowania dowodowego.** Oto bowiem obrońca dr. Szewczuk zgłosił wniosek o ponowne otwarcie postępowania dowodowego, motywując tem, że **w ostatniej chwili zgłosił się świadek na stwierdzenie alibi oskarżonego Popadiuka, który w dn. 6. września, a więc w przeddzień zamachu na Targi Wschodnie otrzymał od Popadiuka list z Kolomyi.** Prokurator wnioskowi temu nie sprzeciwił się i przewodniczący **otworzył postępowanie dowodowe.** Odczytano zareprodukowany przez dr. Szewczuka list, pisany przez Popadiuka do p. **Lubomiry Haraszczukówny we Lwowie,** w którym autor prosi adresatkę **o wyszukanie dla niego we Lwowie lekcji.**

Następnie postanowiono jeszcze przesłuchać **pannę Haraszczukównę,** która zjawiła się w sądzie. P. Haraszczukówna, absolwentka seminarjum ukr. we Lwowie, zeznaje, że oskarżonego Popadiuka poznała w r. 1928, dostała od niego tylko jeden list w dniu 7. września, datowany dnia 6. września. Przewodniczący stwierdza, że pieczęć pocztowa na kopercie nosi datę 6. września.

Przewodniczący do świadka: Co pani wiadomo o tym procesie?

Św.: Sprawę tę znam tylko z gazet.

Prok.: Czy panią coś łączy z Popadiukiem?

Św.: Nie.

Prok.: A dlaczego pani teraz dopiero się zgłosiła.

Św.: Zwrócono mi uwagę, że Popadiuk broni się tem, że w czasie zamachu na Targi Wschodnie był w Kolomyi, a ponieważ tym listem mogę wykazać jego alibi, więc zgłosiłam się.

Na tem zakończono przesłuchanie tego świadka, poczem przewodniczący ogłosił po raz drugi **postępowanie dowodowe za zamknięte.**

Należy jeszcze zaznaczyć, że na wstępie rozprawy przewodniczący zawiadomił, iż **wotant r. Angielski zachorował, a miejsce jego zajął dotychczasowy zastępca r. Peter.** Następnie zabrał głos **prokurator dr. Lipsz,** który skonstruował akt oskarżenia. Prokurator rozpoczął swe przemówienie od **podkreślenia istotnego tego procesu, który jest procesem politycznym, a głównym punktem oskarżenia jest zbrodnia zdrady głównej, popełniona przez sabotaż, terror, zamachy itd.** Jest to najcięższa zbrodnia, za którą prawo przewiduje największą karę, gdyż godzi ona w największe dobro państwa. Oskarżenie zarzuca siedzącym na ławie, **że zamierzali drogą zbrojnego powstania, teroru i sabotażu oderwać Małopolskę Wschodnią od Państwa polskiego.** Do celu tego służy wiele środków, a już samo należenie do U. O. W. jest właśnie takim środkiem do wywołania zbrojnego powstania. Rozpiętość zbrodni zdrady głównej jest wielka. Bywają kary śmierci, jak to np. niedawno wydarzyło się w tutejszym sądzie, bywają też i kary więzienia, nawet niskie. **Zależy od stopnia udziału w zbrodni zdrady głównej.**

Po wyczerpującem omówieniu istoty zbrodni zdrady głównej, przystąpił prokurator **do szczegółowego rozpatrywania Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i czynów przez nią popełnionych.** Prokurator wskazał na polityczną i bojową działalność tej organizacji, która prowadzi również **działalność antypolską za granicą** i zakonkludował, że państwo musi z całą surowością **ścigać zdrajców stanu,** którzy zgrupowani w U. O. W. **godzą w najżywsze interesy Państwa.** Po tym ogólnym wstępie prokurator przeszedł **do omawiania roli poszczególnych oskarżonych na podstawie wyników przewodu sądowego.** Wczoraj omówił prokurator rolę pierwszych 8 oskarżonych. Dziś zakończy on swoje przemówienie, poczem **zabiorą kolejno głos obrońcy.**

•

Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanej p. Marji **Streitówny,** w miejsce adw. dr. Hechta, zgłosił wczoraj adw. **dr. Pieracki.**

Z DNIA.

Od przesady do przesady.

Lwów 24. czerwca.

Wczoraj ogłoszony został komunikat Starostwa Grodzkiego, oznajmiający, że do końca bieżącego roku nie będą udzielane zezwolenia na zbiórki uliczne. Zarządzenie to zasługuje na kilka komentarzy.

Zbiórki uliczne stały się we Lwowie plagą. Niejednokrotnie dawaliśmy wyraz skargom, napływającym nie tylko z powodu obsadzenia puszkami wszystkich niedziel, świąt, ba, nawet niektórych dni powszednich, ale również z powodu **kilku zbiórek, urządzanych równocześnie.** Ponadto zachowanie się kwestarek i kwestorów, przeważnie przybywających do Lwowa **na gościnne występy z Warszawy,** było niekiedy prowokująco butne i napastliwe. W rezultacie stanęliśmy pod znakiem plagi „bezinteresownego żebractwa", **uniemożliwiającego spokojne przejście ulicą.**

Starostwo Grodzkie, **za zezwoleniem** którego odbywały się te wszystkie zbiórki, słusznie postąpiło, przypomniawszy sobie wreszcie konieczność jakiejś reformy w dotychczasowym systemie, a raczej chaosie. Ale **popadło w przesadę.**

Przejście do zakazu zbiórek jako **sposobu na ich nadmiar** nie jest wskazane. Są towarzystwa humanitarne, pracujące dzielnie i skutecznie i cieszące się ogólną popularnością, dla których zbiórki uliczne były głównem, a nawet **jedynem źródłem zebrania funduszów.** Obecnie dlatego, że inne organizacje, korzystając z bezhołowia, **nadużywały** prawa uciekania się do ofiarności publicznej, one zostaną tych źródeł pozbawione. Radykalizm ów przekroczył zatem słuszną miarę.

Wystarczyłoby zupełnie **ograniczenie zbiórek n. p. do jednego dnia w miesiącu** dla tych wyjątkowych celów, które na to rzeczywiście zasługują. Takich organizacyj jest niewiele i bez trudności możnaby ich listę ustalić. Z drugiej strony puszka, dzwoniąca na ulicy co 30 dni, nie byłaby dla mieszkańców miasta żadnem utrapieniem.

Sądzimy, że Starostwo Grodzkie które już raz w sprawie zamykania bram wykazało **tak daleko idącą ustępliwość i niezdecydowanie,** tutaj, w sprawie **bardziej budzącej uzasadnione skrupuły,** podda swą decyzję odpowiedniej poprawce.

A więc jeszcze 11

kuponów należy wyciąć w konkursie letnim „Gazety Porannej"

Lwów, 24 czerwca.

Konkurs letni „Gazety Porannej" jest to **cudowna i wspaniała sposobność** wyrwania się z murów miejskich na wolny przestwór **sielskiej zieleni!** Jest to **czarowny uśmiech losu,** któremu oprzeć się może tylko **człowiek lekkomyślny.**

Oznaką człowieka przedsiębiorczego jest umiejętność **szybkiego działania i korzystania z tego splotu korzystnych warunków, które w danej chwili ułożyła rzeczywistość.** Nikt z Was, Czytelnicy, nie powinien **przejść obojętnie** obok naszej imprezy konkursowej, która roztwiera przed Wami **tak świetne perspetywy.**

Niechaj wszyscy, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, Czytelnicy lwowscy i prowincjonalni, wezmą udział **w tej emocjonującej grze losu,** której premję stanowi **piękna willa, utrzymana w stylu staro-słowiańskim, w Olesiowie oraz 20 przepięknych nagród pocieszenia w postaci cennych wyrobów fajansowych fabryki pacykowskiej.**

Konkurs letni tego typu, co nasza impreza, nie jest rzeczą codzienną i często spotykaną. Zwykle bowiem premjami konkursowemi są rzeczy **drobne i małowartościowe.** A tutaj chodzi o **coś niezwykłego i niezwykle ponętnego: O własny grunt, a na nim o bezpłatną willę.. Czyż można się oprzeć takiej pokusie?**

Uwaga zatem, Mili Czytelnicy! Wytnijcie zamieszczony dzisiaj na pierwszej stronie naszego pisma kupon 19-ty! A gdy będziecie mieli zebraną całą serję, złożoną z 30 sztuk, przyślijcie ją nam w zamkniętej kopercie, opatrzonej napisem **„Konkurs letni Gazety Porannej"..**

Radosną przynieśliśmy Wam nowinę, Kochani Czytelnicy! A Wy nie okażcie się wobec niej obojętnymi! Nie dajcie zapanować w swej duszy **opieszałości i obojętności.** Wszak wycięcie codziennie kuponu to **drobnostka,** to **trud minimalny...**

Słuchajcie! Niechaj miga stalowym połyskiem **tysiące nożyczek...** Niechaj tysiączne ręce wkładają do kopert **kupony... A później przyjdzie losowanie i szczęśliwy laureat otrzyma jako nagrodę za udział w konkursie willę w Olesiowie lub jedną z 20 nagród pocieszenia!**

Tragiczny koniec kokietki.

ZAWIEDZIONY AMANT ZAMORDOWAŁ ARTYSTKĘ FILMOWĄ.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 24 czerwca.

(=). Wielkie wrażenie wywarła w Ameryce żywo obecnie omawiana przez prasę tragiczna śmierć 21-letniej **artystki filmowej Bessie Brenton,** która

została zamordowana

wśród niezwykłych okoliczności przez **25-letniego fryzjera Jakóba Streita.** — Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery są następujące:

Miss Brenton, osóbka obdarzona niezwykłą urodą, lubiła

liczne awanturki miłosne.

Pewnego dnia poznała w ogrodzie publicznym **fryzjera Streita,** któremu przedstawiła się pod fałszywem nazwiskiem, a jako zawód podała **modniarstwo.** Streit od pierwszego spojrzenia zakochał się **w uroczej dziewczynie,** której również wpadł w oko **przystojny chłopak.** — Młodzi od tej chwili widywali się często i nawiązał się między nimi **intymny stosunek miłosny.**

Ale po pewnym czasie artystka filmowa

znudziła się

i znużyła tym flirtem i zaczęła fryzjera **unikać.** Streit jednak zbyt gorąco pokochał dziewczynę, aby tak łatwo **zrezygnować z jej miłości.** Pewnego dnia uprosił ją, aby po raz ostatni przyszła do jego mieszkania. Tutaj doszło między kochankami do

dramatycznej sceny.

W jej toku oświadczyła miss Brenton, że jest **osobą z „towarzystwa"** i że nigdy nie miała zamiaru wychodzić zamąż za fryzjera, **którym tylko bawiła się...**

To wyznanie zimnej kokietki doprowadziło zakochanego młodzieńca do

istnego szału.

Rzucił się na nią, zakneblował jej usta, a następnie **chwycił brzytwę i przeciął Bessie gardło.**

Po dokonaniu tego strasznego czynu pobiegł sam do najbliższego lekarza z prośbą, aby pospieszył jego kochance z pomocą. Niestety, z powodu nadmiernego upływu krwi dziewczyna niebawem **zakończyła życie...**

Młody morderca stanie niebawem przed sądem, a swoją zbrodnię odpokutuje prawdopodobnie **fotelem elektrycznym...**

Czyją własnością jest to, co spada z powietrza?

EPIZOD Z LAT NIEMOWLĘCYCH LOTNICTWA.

Lwów, 24 czerwca.

(=). Jeden z dzienników francuskich opowiada ciekawą historję. Oto w r. **1784** jeden z pierwszych pionierów lotnictwa

Francuz Blanchard

w pierwszej swej podróży powietrznej do Holandji, spadł wraz ze swoim balonem na **pola pszeniczne.** Balon zniszczył **cały plon wieśniaka.** Ten rozgniewany, zniszczył balon, pobił lotnika i zażądał od niego wykupu w wysokości

10 dukatów holenderskich.

Blanchard wystąpił ze skargą sądową przeciw wieśniakowi, jednak sprawę przegrał.

Poszkodowany wieśniak powołał się bowiem na ustawę, wyraźnie powiadającą, że **wszystko to, co spadnie z powietrza** na pole, uważa się za

własność właściciela ziemi.

Zarówno więc balon, jak i lotnik, w myśl przepisów prawa, stali się własnością wieśniaka i mógł on z nimi robić, co mu się podobało. Sąd przychylił się do wywodów wieśniaka i skazał lotnika na **10 dukatów holenderskich.**

Zbliża się 2000 rocznica

urodzin wielkiego Wergiljusza.

WŁOCHY PRAGNĄ JĄ UCZCIĆ WSPANIALE.

Lwów, 24 czerwca.

(=). Na wrzesień 1930 r. przypada dwutysięczna rocznica urodzin **największego poety rzymskiego Wergiljusza,** którego epopeja **„Eneida"** stała się własnością całego świata kulturalnego. Włochy, pragnąc wspaniale uczcić pamięć Wergiljusza, kończą już przygotowania w tym kierunku.

Szczególnie uroczyście będą obchodziły to święto pamięci **Mantua** jako rodzinne miasto poety, oraz **Neapol.** Jednemu ze sławnych rzeźbiarzy włoskich powierzono wykonanie olbrzymiego **posągu Wieszcza,** który stanie w Mantui. W Rzymie powstanie wspaniały **„Park Wergiljusza",** którego ozdobą będzie **rzymski obelisk.** Ponadto d'Annunzio ma napisać **okazały utwór okolicznościowy** ku czci tego, co tak pięknie opiewał **starożytną ziemię latyńską.**

Echa rabunku przy ul. Brajerowskiej. Krzyk kobiety w klatce schodowej. Sprawca został skazany na 6 miesięcy więzienia

Lwów, 24 czerwca.

(—) Dnia 15 maja br. p. Anna Stenglowa, zamieszkała przy ul. Brajerowskiej 7, **podejmowała ze swego konta pieniądze w dwóch bankach.** Około g. 10 podjęła w Banku Przemysłowym **200 dolarów,** a następnie udała się do Warsz. Banku Dyskontowego celem podjęcia kwoty **400 dolarów.** Już w hallu Warsz. Banku Dyskontowego **zauważyła jakichś dwóch osobników,** którzy pilnie zważali na każdy jej ruch, tak, że odniosła wrażenie, że **jest przez nich śledzona.** Gdy wyszła z banku, mając w torebce 600 dol., zauważyła znowu na ulicy owych osobników, **którzy za nią podążali krok w krok.** — P. Stenglowa silnie ścisnęła torebkę z pieniądzmi pod pachą i **nie oglądając się więcej, szła wprost ku kamienicy, przez nią zamieszkałej.** W momencie gdy p. Stenglowa chciała uchwycić za klamkę od bramy, wiodącej do klatki schodowej, **naraz jeden z tych osobników rozrzuciwszy pod bramą kilka sztuk monet 50 groszowych, nachylił się w celu pozbierania ich w ten sposób, że zatarasował sobą wejście do bramy.** Drugi zaś osobnik w tym momencie kręcił się koło p. Stenglowej, ale ponieważ trzymała ona torebkę silnie, **nie miał możności dobrania się do niej.**

Wobec tego towarzysz jego, który w międzyczasie rozrzucone monety zebrał, usunął się tak, że **p. Stenglowa weszła do klatki schodowej, szybkim krokiem podeszła ku drzwiom mieszkania i nacisnęła guzik dzwonka elektrycznego.** Obaj osobnicy zbliżyli się znowu do p. Stenglowej, przyczem jeden stanął przed nią przed drzwiami, drugi za nią i jeden z nich począł się wypytywać o adres adwokata, zamieszkałego rzekomo w tej kamienicy. P. Stenglowa wymieniła kilka nazwisk, a gdy interlokutor odpowiadał „nie ten, nie ten", wtedy p. Stenglowa zawołała donośnym głosem: **„Co to złodzieje, czy co?",** a wówczas jeden z osobników uciekł, zaś drugi **chwycił ją za rękę, szybko otworzył torebkę i wyjął plik banknotów.** W tej samej chwili otwarły się drzwi mieszkania i **w drzwiach stanęła córka.** Przerażona p. Stenglowa **narobiła krzyku,** a ponieważ w tej chwili schodził z I p. jakiś mężczyzna, **rabuś porzucił zabrane banknoty i sam zbiegł.** Pierwszy, który uciekł, jeszcze przed popełnieniem przez jego towarzysza rabunku, **zbiegł na ul. Szopena, do kancelarji adwokackiej dra Dręgiewicza i tam usiadł w poczekalni, udając klijenta, rabuś zaś który porzucił pieniądze, ukrył się przy ul. Szopena, gdzie został przez policję ujęty.** Obu aresztowano, przyczem okazało się, że jeden nazywa się **Gerszon Suchowolski,** drugi zaś bezpośredni sprawca rabunku **Icyk Rachmiel Dymand.** Zrazu obaj wypierali się jakiejkolwiek ze sobą znajomości, oraz popełnienia rabunku.

Dopiero na wczorajszej rozprawie, przed Senatem, któremu przewodniczył radca **Kosikowski,** obaj oskarżeni przyznali **się do zarzucanego im czynu.** — Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok, uwalniający pierwszego oskarżonego Suchowolskiego od winy i kary z powodu dobrowolnego przez niego odstąpienia od zamiaru popełnienia zbrodni, zaś drugiego oskarż. Dymanda zasądzono za zbrodnię kradzieży na 6 miesięcy więzienia.**

Oskarżał prokurator **Pauli,** bronili adwokaci **dr. Szymon Weiss i dr. Macieliński.**

Zatruta wódką na weselu. Szatański plan chciwego wuja. Skazany na śmierć przez powieszenie.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej".)

Sanok, w czerwcu.

W pierwszej połowie czerwca odbywały się w naszem mieście roki sądów przysięgłych. Między innemi toczyła się też **sprawa o zbrodnię skrytobójczego morderstwa przeciw Jurkowi Babiczowi** z Lisznej. Według aktu oskarżenia **Jurko Babicz zamordował swego siostrzeńca, Michała Babicza w ten sposób, że wsypawszy do flaszki z wódką trucizny na lisy, dał napić się tej wódki swemu siostrzeńcowi** z którym prowadził proces o grunt a denat wypiwszy zatrutej wódki, **umarł w krótkim czasie po ciężkich męczarniach.** Morderca, by ukryć ślady zbrodni, **zwabił denata na wesele do drugiej wsi,** tam poczęstował najpierw denata i innych obecnych wódką niezatrutą, a później **wywoławszy denata na podwórze dał mu się napić wódki zatrutej.** Jednak mimo tego **szatańskiego planu zbrodnia wyszła na jaw,** gdyż sam denat przed śmiercią oskarżył mordercę, a **przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa.** Na podstawie tego werdyktu skazano Jurka Babicza **na karę śmierci przez powieszenie.**

Rozprawę prowadził s. s. o. **Kokowski,** wotowali s. s. o. **Bezucha** i **Wójcik,** oskarżał wiceprokurator **Mück,** bronił adw. dr. **Spiegel** (j. w.).

Oryginalna walka z konduktorem

KŁOPOTY NOWOCZESNEJ AMAZONKI.

Lwów, 24 czerwca.

(=). W jednym z tramwajów paryskich rozegrała się przed kilku dniami następująca scena:

Jakaś młoda dama popadła w zatarg z konduktorem i w toku wymiany słów rzuciła groźbę:

— Ja panu pokażę, co to znaczy obrażać pasażerów! **Jestem adwokatką przy trybunale apelacyjnym!**

— Oho — odparł drwiąco konduktor. — To ci dopiero! **Wiemy, co wart taki trybunał apelacyjny!**

Zaledwie wyrzekł te słowa, zgrabna rączka adwokatki wymierzyła mu

siarczysty policzek.

Rozgniewany konduktor deskę, na której nosi bilety, **„przyłożył"** niedelikatnie do chłopięcej główki kapłanki prawa. Dama zemdlała i musiano ją odwieźć do szpitala. — Przyszedłszy do przytomności oświadczyła, że nazywa się **Zermena Gruchot** i nigdy nie przypuszczała, iż tak szybko nadarzy się jej sposobność bronienia przed sądem **własnej sprawy.**

Tresowane niedźwiedzie i złoczowska publiczność.

Lwów, 24 czerwca.

Otrzymaliśmy od jednego z czytelników naszych w Złoczowie następujące pismo:

„Dnia 12. bm. odbyło się staraniem Koła dramatycznego podofic. zawod. 52 pp. przedstawienie w sali Sokoła. Grano pełną werwy sztukę Bokala pt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". Wykonanie sztuki i reżyserja, spoczywająca w rękach st. sierż. Mikołaja Zakrzewskiego, **przeszły wszelkie oczekiwania.** Ale **zawiodła publiczność,** zarówno cywilna, jak i ta **wojskowa,** od której w pierwszym rzędzie należałoby spodziewać się poparcia dla kulturalnej pracy podoficerów.

A przed dwoma tygodniami bawiła w Złoczowie **trupa cyganów,** popisująca się tresowanymi niedźwiedziami. Przedstawienia te, polegające na **straszliwem męczeniu zwierząt,** nadawały się do wkroczenia władz. — I tu **było pełno.** Przybyły i „wyższe" i „niższe" sfery, dla których żołnierskie przedstawienia są niegodne uwagi. **Czy tak być powinno?".**

Od Redakcji: Zamieszczając powyższy głos, pełen słusznego rozżalenia, wyrażamy nadzieję, że na **następnem przedstawieniu Koła dramatycznego podoficerów Złoczów tłumnie się stawi.** Niedźwiedzie mogą być ciekawe, ale **opinję dzielnego i kochającego żołnierza miasta trzebaby jak najprędzej naprawić**

Z żalu za zmarłą narzeczoną...

DESPERACKI SKOK POD KOŁA PĘDZĄCEGO SAMOCHODU.

Lwów, 24 czerwca.

(—) Wczoraj około godziny 10 wieczorem **u wylotu ul. Legjonów i Kopernika rzucił się pod koła przejeżdzającego auta Nr. 8525, prowadzonego przez szofera Leona Witlina, 22-letni Abraham Izrael Pomaranz z Drohobycza.** Desperat odniósł ciężkie obrażenia i został następnie przez Pogotowie ratunkowe **w ciężkim stanie odwieziony do szpitala powszechnego.**

Po odzyskaniu przytomności desperat zeznał, że **onegdaj zmarła jego narzeczona Regina Komornikówna z Delatyna, którą kochał ponad życie i z rozpaczy za utratą wybranki swego serca postanowił odebrać sobie życie.**

—o—

Na fali 385.

POCO DRUKUJE SIĘ RADJOWE PROGRAMY?

Lwów, 24 czerwca.

Otrzymujemy rozliczne zażalenia na drukowane przez nas programy radjowe, które — jeśli chodzi o stacje polskie z lwowską włącznie — ulegają **zbyt częstym zmianom.** Skutkiem tego **tracą swą wartość,** stając się chyba jakimś **do niczego nie obowiązującym projektem.** Jeden z czytelników podniósł nawet, że bez szkody możnaby **zaniechać drukowania takich niewykonywanych programów, a ich miejsce zająć ciekawszym materjałem.**

Skargi te zmuszają nas do wyjaśnienia, że **nie ponosimy tutaj najmniejszej winy.** Programy nasze są skróconym (przy stacjach zagranicznych), a pełnym (przy lwowskiej rozgłośni) **przedrukiem programów, jakie otrzymujemy.** Umieszczając je, pragnęliśmy zaoszczędzić naszym czytelnikom **kosztów abonowania** oficjalnych biuletynów radjowych. Zaznaczyć należy, że poprzednio otrzymywaliśmy niekiedy w ostatniej chwili **sprostowania lub uzupełnienia;** obecnie zmiany programu dokonują się nawet bez takiego awiza.

Ale na to wszystko **nie mamy wpływu.** Podobno również **lwowska rozgłośnia** nie ponosi tu winy, zaskoczona zazwyczaj przez „wyższe względy", lub — co gorsza — wyższe czynniki naszej radjofonji.

—o—

Święto pułkowe w Skniłowie

POŚWIĘCENIE SZTANDARU, BUDYNKÓW I APARATÓW LOTN. CZYCH 6 P. LOTN.

Lwów, 24 czerwca.

(?). Onegdaj VI. p. lotniczy, stacjonowany w Skniłowie, obchodził swoje **święto pułkowe, połączone z poświęceniem sztandaru, budynków i aparatów lotniczych.** W uroczystości tej wzięli udział **przedstawiciele władz, oficerowie pułków lwowskich, oficerowie państw zaprzyjaźnionych i pokaźne grono publiczności.** Wśród obecnych zauważyliśmy ks. arcyb. **Twardowskiego,** wojskowego ks. dziekana **Ruszkowskiego,** proboszcza w Sygniówce **ks. Zaka,** wojewodę **hr. Gołuchowskiego,** dowódcę korpusu **gen. Popowicza,** szefa min. departamentu aeronautycznego **płk. Rayskiego** z Warszawy, szefa lotnictwa misji francuskiej w Polsce **płk. Valena,** kpt. art. rum. **Atanasiu,** oficerów armji japońskiej, kpt.-pilota **Fusicuka** i kpt.-obserwatora **Torado.** Pozatem przybyli prezes lwowskiej Dyrekcji kolej. **inż. Prachtel-Morawiański,** prezes stanisławowskiej Dyrekcji kol. **inż. Wiktor,** prez. Dyrekcji poczt i tel. **inż. Moszoro,** starosta powiatu lwowskiego **Eckhardt,** rektor Politechniki **dr. Weigel,** prof. **dr. Piniński,** podinsp. **Trojanowski** i w. in.

O godz. 7 rano przybył na lotnisko gen. Popowicz i **dokonał przeglądu pułku,** poczem przy ołtarzu skonstruowanym **z różnych części samolotów rozpoczęła się msza św. polowa.** Celebrował ks. arcyb. Twardowski. W czasie tejże przygrywała utwory kościelne orkiestra 19 pp. Po mszy wygłosił piękne kazanie ks. arcyb. Twardowski, **wykazując znaczenie lotnictwa, w którego budowie i rozwoju musi współdziałać całe społeczeństwo.** Z kolei nastąpiło poświęcenie hangaru, budynków i samolotów, poczem odbyła się **przepiękna defilada powietrzna,** w której wzięło udział **18 aparatów wywiadowczych** i **10 aparatów myśliwskich,** prowadzonych przez lotników rozmaitych pułków i formacji aeronautycznych wojskowych.

Wspólny obiad żołnierski i bal w salach hotelu Krakowskiego zakończył podniosłą uroczystość.

Wieści z Sokołówki.

(Od naszego korespondenta.)

Sokołówka, w czerwcu.

Tydzień Emigranta. Staraniem miejscowego Komitetu z ks. Senyszynem, ks. kanonikiem Rudnickim na czele, urządzono u nas w dniu 15. bm. zbiórkę uliczną na rzecz emigranta. Wieczorem w sali budynku szkolnego tut. kierownik szkoły urządził dla szerszej publiczności wykład o emigracji. Staraniem nauczycielki p. Julji Mydżynowej odbyły się produkcje dziatwy szkolnej a to: śpiewy, deklamacje i odegrano 2-aktową sztuczkę. — W końcu miejscowa i okoliczna inteligencja urządziła zabawę taneczną, na której królową wybrano pannę Walerję Karczewską. Ochoczo bawiono się do rana. Czysty dochód około 200 zł.

Budowa 7-kl. szkoły. Po kilkuletnich staraniach nareszcie nowowybrany burmistrz Michał Surmaj rozpoczął budowę 7-kl. szkoły. Brak tego budynku dał się dotkliwie odczuć, gdyż 7-kl. szkoła ma własną tylko jedną i to nieodpowiednią salę.

Podziękowanie.

Gdy wskutek nagłego i bardzo ostrego ataku zapalenia ślepej kiszki, córka nasza Stefanja znalazła się w niebezpieczeństwie życia, pospieszył jej z natychmiastową pomocą mimo spóźnionej pory Pan Docent **Dr. Adam Gruca** i dokonał w ciężkich warunkach operacji ze znakomitym wynikiem, ratując jej życie i zdrowie. Niechże nam wolno będzie za wysoce umiejętną a bezinteresowną pomoc lekarską złożyć Wielmożnemu Panu Docentowi Drowi Adamowi Grucy z głębi wdzięcznych serc płynące podziękowanie

5924 **Prof. D. Korenec z żoną.**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w czerwcu.

Związek strzelecki w Kołomyji wybrał nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący p. Szolc, zast. p. Oleksiński, sekr. p. Gutowski, skarbnik p. Kuśnierz. Ostatnie zebranie Związku zaszczycił swą obecnością starosta dr. Skwarczyński, który nie szczędzi pracy ani poparcia dla tej organizacji.

Kołomyjski dworzec kolejowy zyskał w ostatnich dniach piękną ozdobę w postaci kiosku księgarni kolej. „Ruch“, która pod energicznym zarządem p. Zagajewskiego rozwija się pomyślnie i może służyć za wzór obsługi i staranności w doborze pism i książek. O ile na podniesienie zasługuje inicjatywa prywatna, o tyle tem dobitniej napiętnować należy niedbalstwo władzy kolejowej, która dotychczas toleruje naftowe oświetlenie biur dworcowych i zupełny brak oświetlenia drogi dojazdowej do dworca.

Sala teatralna tut. miejskiej Kasy oszędności zostanie poddana z dniem 1. lipca br. gruntownemu remontowi, który potrwa przypuszczalnie miesiąc.

Prut po ostatniej powodzi zmienił w kilku miejscach koryto, oraz potworzył głębokie jamy i wyrwy, które znamionuje wir bardzo niebezpieczny dla kąpiących się, nawet umiejących pływać. Magistrat powinien bezzwłocznie przystąpić do zbadania łożyska rzeki i wszystkie niebezpieczne miejsca oznaczyć tablicami ostrzegawczemi. Prócz tego powinna policja pilnować, by nakaz kąpania się w pobliżu takich tablic był ściśle przestrzegany.

Wypadek autobusowy. W ubiegły piątek najechał autobus z Łanczyna na 5-letnią dziewczynkę, Esterę Hauswohlów nę, bawiącą się na ulicy, mimo sygnałów ostrzegawczych ze strony szofera i uderzył ją błotnikiem w głowę. Dziecko zginęło na miejscu. Za brak dozoru nad dzieckiem odpowiadać będą przed sądem rodzice.

Znowu włamanie. W samem centrum miasta włamali się onegdaj w nocy nieznani sprawcy do sklepu z cukierkami i owocami Mandelbauma przy ul. Piłsudskiego i skradli towar, wartości kilkuset złotych. Poszukiwania za sprawcami w toku.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w czerwcu.

Zabawa perkalikowa, urządzona dnia 14. bm. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospod. w sali Sokoła zgromadziła doborową publiczność. Szczególnie podobały się toalety: pp. star. Przybysławskiej, płk. Nowakowej, Przybysławskiej Anuli, Kretzówny Loli i dyr. Hermanowej. Impreza ta stanowiła nowość u nas i chociaż nie całe kupiectwo zdawało sobie sprawę z doniosłości takiego żywego pokazu wyrobów krajowych, to jednak już ta skromna rewja wywarła na publiczności jaknajlepsze wrażenie i dała rzeczywiście sposobność przekonania się, że różne nasze krajowego wyrobu markizety itp. tanie materjały dobrane w subtelnych barwach, uwydatniają wdzięk kobiet w taki sam sposób, jak drogie zagraniczne jedwabie. Tańce z humorem prowadził por. 12 pap. Jadas. Gości przyjmował serdecznie d-ca garniz. i 12 pap. płk. Nowak. Miły nastrój urozmaicały dźwięki orkiestry 52 p.

Sfingowany rabunek. Dnia 15. bm zgłosił na posterunku P. P. w Pniatynie (pow. Przemyślany) Michał Góral z Wiśnioweczyka, że dnia 15. bm. około godz. 22 w nocy został napadnięty i obrabowany na gościńcu między Szpikłosami a Żukowem (pow. Złoczów) przez nieznanych mu sprawców, którzy zrabowali 2 płaszcze letnie, suknie i koc łącznej wartości 85 zł. — na szkodę ks. gr. kat. Buczyńskiego z Wiśniowczyka. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że rabunek został sfingowany przez Górala, notorycznego złodzieja.

Fałszywy poborca skarbowy. Dnia 16. bm. osobnik nieznanego nazwiska przybył do sklepu tytoniowego Michała Małego w Juśkowcach (koło Olesko) i przedstawiwszy się jako urzędnik skarbowy, zażądał 5 zł. tytułem zaległego podatku. Spotkawszy się z odmową, osobnik ów odszedł. Oszusta tego, który zapewne zjawi się jeszcze nie u jednego, poszukuje policja.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 25. VI. 1930.

GERMAINE BEAUMONT.

PRZESYT.

— Anatolu — rzekł Vermidouille głosem błagalnym — nie uczynisz przecie tego.

Anatol Cassinet zmierzył Elmèa Vermidouille od stóp do głów.

— Nie uczynisz tego! Nie uczynisz tego! Właśnie, że uczynię. I to jeszcze dzisiaj wieczorem — jeżeli chcesz wiedzieć!

Elme Vermidouille chwycił się za dwa ostatnie włosy. W ruchu tym przebijały: rozpacz i zwątpienie.

— Ależ posłuchaj, przecież to jest czyste szaleństwo! Zupełnie niemożliwe. Twoja Hortenzja!

— Mam dość mojej Hortenzji!

— Kobieta, którą tak kochałeś.

— Nie kocham jej już.

— Z którą żyłeś piętnaście lat.

— Właśnie dlatego.

— Kobieta tak pełna cnót.

— Ale ja mam nałogi.

— Tak ładna.

— Nie znajduję.

— Która cię uwielbia.

— Chodzi mi po nerwach.

— Która żyje tylko dla ciebie.

— Przezenmnie — może nie żyć.

— Anatolu, tyś oszalał. Opętała cię jakaś zła kobieta. Jesteś teraz w niebezpiecznym wieku.

— Wcale nie jestem w niebezpiecznym wieku. Nie opętała mnie żadna zła kobieta. I jestem na umyśle zupełnie zdrów.

— A więc powiedz mi, na miłość Boską, co chcesz uczynić z Hortenzją?

— Nie chcę mieć z nią nic do czynienia.

— Nieszczęsny! Posłuchaj twego najlepszego przyjaciela. Dobrze? Najlepszego, najwierniejszego przyjaciela od Szkoły jeszcze, przyjaciela z ławy szkolnej, gimnazjalnej, uniwersyteckiej, z koszar, z czasu wojny, zawieszenia broni i z czasów powojennych. Znam cię od 45 lat, Anatolu, i wiem, że nie jesteś złym człowiekiem — toteż nie wolno mi pozwolić, byś leciał w przepaść. Nie opuszczaj Hortenzji! Będziesz jeszcze płakał za nią, Anatolu.

— Nigdy.

— Ale co ty właściwie zarzucasz jej?

— Nic.

— Nie możesz jej więc nic zarzucić?

— Wszystko mogę jej zarzucić! Napawa mię ona lękiem. Jej łagodność doprowadza mię do szału. Jej piękność jest mi ciężarem. Jej wierność budzi we mnie odrazę. Wolałbym, by miała wszystkie wady — żebym mógł je zarzucić jej. Ponieważ jednak nie mogę jej nic zarzucić — opuszczam ją.

— Czyś ty oszalał?

— Nie, tylko chcę być wolnym.

— I cóż poczniesz z Twoją wolnością?

— Nic.

— Więc dlaczego powziąłeś tak nagle to postanowienie?

Cassinet, który nerwowo przemierzał biuro swego wiernego przyjaciela Vermidouille'a, zatrzymał się nagle, jakgdyby ujrzał lwa.

— Ponieważ łańcuch się przerwał, ponieważ czara się przepełniła. Ponieważ doszedłem do krańca wszelkich krańców, do końca wszystkich końców. Ponieważ wreszcie na każdego przychodzi chwila, gdy oczy mu się otwierają, kiedy przejrzy wszystko. Teraz ja stałem się widzącym — więc idę.

— A jak urządzisz to wszystko?

— Najpierw idę do domu — wprost do pokoju Hortenzji. Tam zastaję Hortenzję i powiadam do niej: „Hortenzjo, żegnaj mi! Między nami skończyło się wszystko. Nasi adwokaci mają już pełnomocnictwo. Tę noc prześpię w hotelu“.

I znowu zaczął Elme Vermidouille targać swoje rzadkie włosy — ale zrozumiał, że nie zdoła odwieść Anatola Cassinet od raz powziętego zamiaru. Oświadczył więc grobowym głosem:

— Kochany przyjacielu, jesteś nędznym człowiekiem, między nami skończyło się wszystko. Nie chcę być wspólnikiem w tej podłości. A teraz powiadam ci: Bądź zdrów. Tam oto są drzwi.

— Poczciwy chłopie, nie byłeś przez piętnaście lat mężem Hortenzji — westchnął Anatol i opuścił biuro z głową podniesioną, jak człowiek, który właśnie zapłacił podatek. Znalazłszy się zaś na ulicy począł iść szybko i elastycznie — przecież kroczył już wygodną, jasną drogą odzyskanej wolności! Tak doszedł do domu. Z dumą przestąpił próg mieszkania, przebiegł przedpokój i salon, gwałtownie otworzył drzwi, prowadzące do buduaru i zawołał: „Hortenzjo, żegnaj mi. Wszystko skończyło się między nami. Nasi adwokaci mają już pełnomocnictwo. Dzisiejszą noc prześpię w hotelu“.

Był przygotowany na okrzyk, ale nic podobnego nie nastąpiło. Z tajnikiem prostej przyczyny — buduar był próżny.

— Hortenzja jest zapewne w pokoju bawialnym. Jeżeli niema jej w buduarze — to z pewnością siedzi w bawialnym i szyje — ta perła! — Wszedł do bawialnego: „Hortenzjo, żegnaj mi! Między nami skończyło się wszystko... Nasi adwokaci...“ Dalsze słowa zamarły mu na ustach — pokój był próżny. Zdziwiony nieco udał się Cassinet do pokoju jadalnego. Czasem przebywała Hortenzja w jadalnym, zwłaszcza wtedy, gdy obmyślała jakąś niespodziankę kulinarną. Co prawda byłoby przykro, gdyby właśnie dzisiaj przygotowała krem czekoladowy... Ale w jadalnym nie było ani Hortenzji, ani kremu czekoladowego.

Cassinet cokolwiek blady zadzwonił na pokojówkę Klarę. Ta weszła z wesołą miną.

— Gdzie jest pani? — zapytał surowo.

— Poszła sobie — odrzekła Klara.

— Co znaczy „poszła sobie“?

— No, poszła sobie. Zostawiła nawet dla pana list na biurku.

Nie słuchając dalszych objaśnień Klary pobiegł do biurka. Leżał tam list, który zaraz musiał wpaść w oko. W najwyższym zdenerwowaniu otworzył go:

„Anatolu, żegnaj mi. Między nami skończyło się wszystko. Nasi adwokaci mają już pełnomocnictwo. Dzisiejszą noc prześpię w hotelu.

Cassinet zaryczał.

— To niemożliwe! Ależ to czyste szaleństwo! Moja żona! Moja Hortenzja! Mój skarb jedyny!

Wzrok jego padł na telefon.

Wziął słuchawkę i zażądał połączenia z Vermidouillem.

— Elme, to ja. — Głos jego był zupełnie złamany. — Elme, nie gniewaj się na mnie. Elme, jesteś kierownikiem biura detektywów. Elme, Hortenzja opuściła mnie. Elme, ja zginę, jeżeli jej nie odnajdę! Elme, znajdź ją — Elme, odnajdź mi ją!

Tłum. Aster.

KRONIKA

24 CZERWCA Wtorek Jana Chrzcic.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 24 bm. o godz. 8 „Cyrulik Sewilski". Gościnny występ Z. Turskiej-Bandrowskiej i Z. Dołnickiego.

Środa, 25-go czerwca o godz. 8-mej „Kontrolor wagonów sypialnych" ceny popularne.

Czwartek, 26-go czerwca o godz. 8. „Szwejk" — premjera — występ Dyr L. Czarnowskiego i L. Wyrwicza.

*

TEATR MAŁY.

Wtorek, 24. bm. o godz. 8 „Kontrolor wagonów sypialnych". Ceny popularne.

Środa, 25. czerwca **teatr zamknięty.**

Czwartek, 26-go czerwca o godz 8. „Kontrolor wagonów sypialnych" ceny popularne.

*

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ".

Wtorek, 8.15 wiecz. „Dybuk" Anskiego. Ceny od 1 do 3 zł.

Środa. 8.15 wiecz. Pożegnalny wieczór rewjowy.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Białe Róże" i najnowsze dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Listy Nieznajomej".

CHIMERA: „Serce Lotnika".

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot" i „Niema szczęścia".

FATAMORGANA: „Szeherezada".

GRAŻYNA: „Pieśń o atamanie" ze śpiewami.

KOPERNIK: „Dziewczę z U. S. A." i „Szkocki ekspres".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Wyjście Żydów z Egiptu" z udziałem chóru żyd.

MARYSIENKA: „Dziewczę z U. S. A." i „Szkocki ekspres".

OAZA: „Zdeptany kwiat" oraz „Raz w życiu".

PALACE: „Niebezpieczna kobieta" (dźwiękowy).

PAN: Chata wuja Toma".

PASAŻ: „Córka Wodza".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: „Harakiri".

STYLOWY: „Męczennik sportu" oraz „Marnotrawny syn".

UCIECHA: Albertini „Tempo, „Tempo" i Buster Keaton jako „Sportowiec miłości".

—□

CO MÓWI NEMO.

NIEPOPRAWNY.

CZASEM COŚ ZBROJĘ JAK NIEGRZECZNY CHŁOPAK,
SWYM SREBRNYM WŁOSOM NA SKRONI NA OPAK,
A POTEM CZEKAM I PATRZĘ Z UKRYCIA,
KIEDY SIĘ ZWALĄ NA MNIE CIĘGI ŻYCIA.

ZAISTE ŚWIAT TEN URZĄDZONY MARNIE,
ŻE NIC ZA DARMO NA NIM I BEZKARNIE,
I ŻE ZA KAŻDĄ KROPELKĘ RADOŚCI
SROGI POGRZEBACZ RACHUJE NAM KOŚCI.

ZAWSZE TAK SAMO KOŃCZĄ SIĘ TE SPRAWY:
SKRUCHA, EKSPJACJA, PRZYSIĘGI POPRAWY,
LECZ ZANIM W CIAŁO PRZEMIENI SIĘ SŁOWO,
NIEGRZECZNY CHŁOPAK BROI W NAS NA NOWO.

TAK DŁUGĄ W ŻYCIU JUŻ PRZESZEDŁEM DROGĘ,
A NIGDY DO DNA WYŻYĆ SIĘ NIE MOGĘ
I ZAWSZE DLA MNIE PEŁEN MIODÓW PSZCZELICH
ŻYCIA CUDOWNY, NIEWYPITY KIELICH.

—□—

Wiadomości teatralne.

Występ dyrektora Ludwika Czarnowskiego, ulubionego artysty publiczności lwowskiej oraz Leona Wyrwicza, znanego, znakomitego monologisty, który w roli Dr. Grünszteina wojskowego lekarza, osiągnął w Krakowie prawdziwy triumf, odbędzie się w komedji „Dzielny wojak Szwejk" Haska, która obecnie wzbudza istny szał wesołości na wszystkich scenach Europy, a która będzie jedną z najbliższych premjer Teatru Wielkiego. Dekoracje pomysłu art. mal. Różańskiego sprowadzone zostały z Krakowa

„Trzykrotne wesele" (Dreimal Hochzeit), komedja amerykańska, która grana była parę lat z rzędu w Ameryce i osiągnęła rekord frekwencji, jest w próbach pod reżyserją p. Szyndlera i będzie najbliższą nowością Teatru Małego. Główne role kreują pp. Rowińska, Barwińska, Ratschka, Kierczyński, Strzelecki, Czaki, Akrzyński, Dobrzański i inni.

Z powodu próby generalnej z „Dzielnego wojaka Szwejka", którego premjera odbędzie się w Teatrze Wielkim w czwartek, dnia 26. bm., Teatr Mały zostanie zamknięty na jeden dzień w środę, dnia 25-go bm

Dyrekcja Teatrów miejskich uprzejmie prosi wszystkich pp. Autorów, którzy złożyli na ręce Dyrekcji swoje manuskrypty, aby zechcieli w najbliższych dniach zgłosić się łaskawie po odbiór tychże w sekretarjacie Teatrów Miejskich.

*

Jeszcze tylko dwa przedstawienia „Trupy Wileńskiej". Dziś przedostatnie przedstawienie „Trupy Wileńskiej": na afiszu piękna legenda dramatyczna Anskiego „Dybuk" w reżyserji i inscenizacji Dawida Hermana. Ceny od 1 do 3 zł. Jutro uroczysty wieczór pożegnalny o bardzo bogatym i ciekawym repertuarze.

—o—

Zasłużona owacja.

Lwów, 24 czerwca.

Z okazji mianowania Jego Magnificencji Prof. Dra **Zygmunta Markowskiego** Dyrektorem Departamentu Weterynaryjnego Ministerstwa Rolnictwa, studenci Akademji Medycyny Weterynaryjnej zgromadzili się tłumnie w d. 21. czerwca br. pod Rektoratem Akademji i **zgotowali gorącą owację przy współudziale Chóru medyków weterynaryjnych.** Delegacja zaś złożona z przedstawicieli Twa Bratniej Pomocy, Korporacji Lutko Wenedji, Chóru Medyków Weterynaryjnych, Korporacji Ikarja, Koła Studentów z Kresów Zachodnich i Drużyny Harcerskiej przez usta prezesa Twa Bratniej Pomocy p. **Mieczysława Reicherta** wyraziła J. Magnificencji w imieniu całej młodzieży weterynaryjnej **wyrazy hołdu.**

Żegnany przez młodzież prof. dr. **Zygmunt Markowski** w ciągu długoletniego czasu należał do najbardziej czynnych osobistości naszej Akademji i **kilkakrotnie piastował godność Rektora Akademji Medycyny Weterynaryjnej.** Jako gorący, prawdziwy i szczery przyjaciel młodzieży żywo interesował się jej losem i położył **wielkie zasługi około podniesienia i rozwoju poszczególnych towarzystw, którym zawsze służył radą, ojcowską opieką i pomocą.**

—o—

? Dlaczego?

DLACZEGO pakunek opłacony i nadany na poczcie we Lwowie — opłaca się w Krynicy przy odbiorze poraz drugi? Czyżby we Lwowie nie wiedziano ile się należy?

*

DLACZEGO właściciele piekarń pakują pieczywo w brudne worki, zamiast używać do tego koszyków plecionych?

*

DLACZEGO na budynku szkoły Piramowicza umieszczono odnowioną tablicę „z napisem ul. Skarbkowska" o mylnem oznaczeniu dzielnicy: „Pierwsza dzielnica" zamiast „Śródmieście?"

Weterani polscy z Ameryki we Lwowie.

Lwów, 24 czerwca.

Wczoraj, 23. bm. przybyła do Lwowa wycieczka członków stowarzyszenia **weteranów armji polskiej z Ameryki, złożona z 30 osób.** Na czele wycieczki stoi prez. stowarzyszenia. **p. Rzoski.** Na dworcu celem powitania wycieczki zjawili się z ramienia Prezydjum miasta **wiceprezydent Irzyk, poseł Dr. Stroński,** członkowie Komitetu przyjęcia, z ramienia Magistratu **pp. Adamowicz i Szalajdewicz** oraz oddział Hallerczyków ze sztandarem; w salonach recepcyjnych powitali gości **wiceprez. Irzyk i Dr. Stroński,** poczem uczestnicy wycieczki odprowadzeni przez Komitet udali się do swoich kwater. Wczoraj popołudniu goście amerykańscy zwiedzili **kopiec Unji Lubelskiej i cmentarz obrońców Lwowa,** gdzie złożyli wieniec. Dziś rano goście zwiedzą zabytki miasta i Panoramę Racławicką popołudniu zaś Prezydjum miasta przyjmie gości herbatką w salonach recepcyjnych. Goście z Ameryki opuszczają nasze miasto w środę, udając się w dalszą podróż do Krakowa

—o—

Nie będzie redukcji płac kolejarzy.

Lwów, 24 czerwca.

W ostatnim czasie **obiega wśród pracowników kolejowych pogłoska,** jakoby uposażenie kolejarzy w niedługim czasie miało **ulec zmniejszeniu o 15 proc.** Ponadto jacyś osobnicy, uporczywie roznoszący tę pogłoskę, usiłują wmówić kolejarzom, że sfery miarodajne redukcję uposażenia już nawet uzgodniły ze związkami.

Jak się z poinformowanego źródła dowiadujemy, rozsiewane bałamutne wieści podane do wiadomości mas kolejarskich są **zupełnie bezpodstawne.**

—o—

Z miasta.

Posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej odbędzie się 25. bm. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady. Na porządku dziennym sprawa przydziału członków rady miejskiej do sekcji, sprawa wyboru delegatów, sprawa utworzenia komisji i przydziału do nich członków, a w końcu dyskusja generalna nad położeniem gospodarczem miasta.

Za spokój duszy śp. podpułkownika Zdzisława Tatar Trześniowskiego, dowódcy I. załogi Obrony Lwowa w szkole im. Henryka Sienkiewicza w noc z 31./X. na 1./XI. 1918 r., dowódcy II. grupy W. P. we Lwowie, odbędzie się w czwartek dnia 26 bm., jako w rocznicę Jego zgonu o godz. 8.30 rano, w kaplicy szkoły im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Dunin Borkowskich, uroczyste żałobne nabożeństwo, na które zaprasza reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, obrońców Lwowa i podkomendnych śp. Zmarłego, reprezentantów stowarzyszeń ze sztandarami i polskie społeczeństwo m. Lwowa — I. załoga Obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza, dyrekcje — męska i żeńska szkoły im. H. Sienkiewicza, Koła Rodzicielskie szkół męskiej i żeńskiej im. H. Sienkiewicza i XV. Drużyna Harcerska w szkole im. H. Sienkiewicza.

Akademickie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. Zarząd A. K. T. S. L. na posiedzeniu plenarnem w dn. 13. bm. uchwalił jednomyślnie rezolucję piętnującą bezwzględnie barbarzyńskie napaści rówieśników litewskich na polskie instytucje kulturalne na Litwie i protestującą przeciw nieludzkiemu traktowaniu życia i rozwoju kulturalnego na Litwie Kowieńskiej.

Na głównej poczcie żegnano przed paru dniami, odchodzącego w stan spoczynku wysłużonego i zasłużonego, długoletniego naczelnika kasy pocztowej p. Franciszka Bałazińskiego. Człowiek cichy i skromny, a przedewszystkiem bezwzględnie dobry, spotkał się też ze szczerem uznaniem i wdzięcznością kolegów i podległego mu personalu. Chwilę uroczystego pożegnania, zaszczycili obecnością swoją, naczelnik wydziału dyr. poczt. p. Laidler, radcowie Popiel, Szpigiel i in. Imieniem naczelnictwa urzędu oraz urzędników przemówił w pięknych słowach p. Franciszek Piaszczyński, imieniem urzędniczek p. Zofja Popowiczówna, imieniem niższych funkcjonarjuszy p. Rogalski, imieniem Związku pocztowców p. Harasimowicz. Po wręczeniu skromnego upominku i kwiatów, wzruszony p. Bałaziński, serdecznie dziękował. Biorąca udział w pożegnaniu orkiestra pocztowa, popisała się udatnemi produkcjami. Wieczorem odbył się koleżeński komers.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum SS. Urszulanek we Lwowie odbył się w dniach 22. i 23. maja br. pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum XI. p. W. Probulskiego. Ze zgłoszonych 32 kandydatek zdały wszystkie egzamin dojrzałości z wynikiem pomyślnym, a mianowicie: Brzozowska Teresa, Chmielowska Irena, Dadejówna Marja, Homme Marja, Jaroszewska Stanisława, Jaszowska Irena, Kintzlówna Anna, Kolska Marja, Korajska Stanisława, Kühnelówna Jadwiga, Niemczewska Kazimiera, Onyszkiewicz Anna, Rozwadowska Marja, Rzeszowska Władysława, Smolka Ewa, Szczepanowska Anna, Szczepanowska Krystyna, Trejdosiewicz Marja, Ulanowska Jadwiga, Wiktorówna Anna, Wiśniewska Stanisława, Wyka Marja. Wpisy do 4-klasowej szkoły powszechnej i gimnazjum humanistycznego SS. Urszulanek we Lwowie przyjmuje się codziennie od godz. 10—12 rano i od godz. 4—6 popoł. Egzamina wstępne do I. kl. gimnazjum, odbędą się 26. bm. o 8 rano, do wyższych klas 30 bm. Zakład SS. Urszulanek otrzymał na rok szkolny 1930/31 pełne prawa szkół państwowych.

(?) **Wczoraj zjawił się w naszej Redakcji p. Izydor Stadler** zamieszkały ul. Kleparowska 30 i skarżył się, ze właściciel sklepu z obuwiem przy pl. Krakowskim 4, p. Józef Buchbinder znieważył się wobec żony jego w sposób bardzo niewłaściwy i nietaktowny. W interesie swojej reputacji kupieckiej winien p. Buchbinder starać się, by tego rodzaju skargi nie powtarzały się, gdyż napewno nie przysporzą mu klijentów.

—□—

Komunikaty.

Wiec Artystów Teatrów lwowskich. w sprawie i obronie zagrożonych egzystencji najwierniejszych i najzasłużeńszych artystów odbędzie się 24. bm. o godz. 6. wiecz. w sal byłego Kasyna Oficerskiego, ulica Fredry l. 2. Komitet artystów zaprasza na wiec wszystkich przedstawicieli rządu, ciał komunalnych, wojskowych, oraz wszystkich sympatyków Teatru, wszystkich tych, którym byt i los ich długoletnich ulubieńców nie jest obojętny.

Zarząd Związku Niż. Funkcjonarjuszy i Pracowników państwowych Okręgu lwowskiego wobec ciężkiego położenia materjalnego zwołuje na 29. bm. na godzinę 10. przedpoł. Ogólne Zebranie niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" ul. Franciszkańska.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich we Lwowie, zawiadamia swych członków, że mieści się obecnie przy ulicy Piekarskiej l. 16 parter, na lewo.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Julian Fenyk, zam. przy ul. Mochnackiego 4, doniósł policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł mu garderobę wartości 500 zł.

(—) **Pożar w mleczarni.** W mleczarni Jana Aszłabskiego, przy ul. Zyblikiewicza 4, wskutek wadliwej budowy kuchni zapaliła się ścianka pruska. Przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 400 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Mikołaja Kłymeczkę, za kradzież naczyń z restauracji „Hygjena" przy ul. Trzeciego Maja, Jana Dereszowskiego za kradzież gotówki na szkodę Anastazji Bibło, Jana Lenarda, poszukiwanego przez Wydział śledczy w Przemyślu za włamanie kasowe, Władysława Seniowa, podejrzanego o kradzież i Eljasza Frydlicha poszukiwanego za kradzież.

(.) **Napad w mieszkaniu.** Sala Silberstein, zam. przy ul. Pod Dębem 18, doniosła policji, że została wczoraj napadniętą w swem mieszkaniu przez znanego jej tylko z widzenia osobnika, który przebił ją nożem, poczem zbiegł.

(—) **Najechana przez rowerzystę.** Na ul. Białohorskiej została wczoraj najechana przez nieznanego rowerzystę 20-letnia Olga Krajewska, która doznała silnych potłuczeń.

(—) **Wypadek przy pracy.** Anastazja Zając, zam. Wandy 12, doniosła policji, że mąż jej Jan, jeszcze w ub. sobotę w czasie pracy przy kopaniu kanałów, został przysypany ziemią i doznał złamania obojczyka.

—□—

ZE SPORTU.

6-ty konkurs sportowy

OTWIERA NOWE MOŻLIWOŚCI.

Lwów, 24. czerwca.

Piąty nasz konkurs wykazał nagły przyrost zgłoszeń, uprawniający do wniosku, iż zawody ligowe przecież jeszcze cieszą się **wielką wziętością, mimo zaawansowanej pory letniej,** licznych wyjazdów i najrozmaitszych możliwości absorbujących w wielkiej mierze uwagę.

Dziś gra ligowa **zyskała tylko na wzięciu.** Sytuacja układa się bowiem tak interesująco, że każde spotkanie ma **pierwszorzędne znaczenie.** Szczególnie gdy chodzi o **czoło tabeli, gdzie rozwija się twarda walka pomiędzy Krakowem, reprezentowanym przez dwie drużyny,** a Poznaniem i Warszawą. Lwów znajduje się niestety **na szarym końcu** i mało ma widoków, by odegrać **poważniejszą rolę.** Będziemy zadowoleni, gdy drużynom na szym uda się **uniknąć spadku,** co chwilowo bynajmniej nie jest wykluczone. Nic zatem dziwnego, że zawody niedzielne **znów wprowadzają stan najwyższego napięcia,** tembardziej, że Lwowianie stają **przed bardzo trudnem zadaniem.**

Pogoń gościć będzie Legję, podczas gdy **Czarni wyjeżdżają do Warty,** Garbarni nadarza się ponowna sposobność zdobycia punktów o ile **pokona ŁTSG.** na jego własnych śmieciach. Cracovia dążyć będzie do nadrobienia straty punktowej, przyczem kozłem ofiarnym stać się może **ŁKS., którego forma szczególnie** poza Łodzią pozostawia niejedno do życzenia. Przed Czytelnikami naszymi otwiera się zatem **wdzięczne pole do popisów,** oczekujemy typów i rozwiązań, zamieszczonych, jak zwykle na kuponie, który ukazał się **w numerze wczorajszym.**

Uczestników piątego konkursu nagrodzonych **premją pieniężną,** prosimy o podjęcie **należnych nagród** w Redakcji pisma naszego **w środę, w czasie między 12—14.30, oraz od 16.30—17.30.**

Bilety na zawody rozdane zostaną w sobotę.

Hebda (Ł. K. T.) mistrzem tennisowym Lwowa.

OSTATNIE ROZGRYWKI TURNIEJU.

Lwów, 24 czerwca.

Ostatnie **finały turnieju o mistrzowstwo Lwowa** rozegrane w niedzielę były następujące: **Gra podwójna pań i panów:** W finale wygrywa **Orzechowska** puhar LKT.; przeciw Weleszczukowa, Hebda (LKT) w stosunku 4:6, 6:2, 6:1. **Gra pojedyńcza panów z wyrównaniem:** Finał wygrywa Kustanowicz (Pogoń) przeciw Mejowi (LKT) 6:2, 6:4. **Gra pojedyńcza pań z wyrównaniem:** Finał wygrywa Raczyńska (Sokół Stanisławów) zwyciężając Tełłoczkównę (Pogoń) w stosunku 6:3, 6:1. Po rozgrywkach i krótkiem przemówieniu prezesa LKT. i LTL. Dr. **Jerzego Wodzickiego nastąpiło rozdanie nagród.** Nagrody ofiarowali: Pan Wojewoda Gołuchowski, Dr. Jerzy Wodzicki, Profesor Dr. Eberman, Dyrektor Marski, Inżynier Lederer, Pan Antoni Uwiera, Pan Józef Kremer, oraz firmy Ludwik Zalewski, Motylewski, Motylewski i Teries, Wagner i Lang, Maraton i Władysław Buszek. W poniedziałek nastąpiło **zakończenie turnieju finałem gry pojedyńczej** o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez gminę m. Lwowa. — Finał wygrywa **Hebda** (LKT) w rozgrywce z Kucharem (LKT) w stosunku 4:6, 6:2, 6:0, 6:1. **Gra pojedyńcza pań i panów z wyrównaniem:** Finał wygrywają Kierska, Rola (LKT) przeciw Tełłoczkównej, Kustanowiczowej w stosunku 9:7, 6:2.

Ostatni dzień wyscigów.

Lwów, 24. czerwca.

1) **1.000 zł.** Gonitwa płaska. Dla 3 l. i st. g. i kl. pół krwi urodzonych w Małopolsce. Dystans około 2400 m.

2) **1.600 zł.** Gonitwa koni arabskich. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans o koło 2000 m.

3) **500 zł.** Gonitwa płaska. Dla 3 l. i st. og. i kl., które w bieżącym sezonie startowały, a żadnej pierwszej nagrody nie wygrały. Dystans około 1600 m.

4) **1.000 zł.** Gonitwa koni arabskich. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 m.

5) **800 zł.** Gonitwa płaska. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 m.

6) **500 zł.** Gonitwa z płotami. Dla 4 l. i st. koni, które w bieżącym sezonie startowały w gonitwach z płotami, a żadnej pierwszej nagrody w gonitwie z płotami nie wygrały. Dystans około 2400 m.

7) **500 zł.** Gonitwa z przeszkodami. Dla 4 l. i st. koni, będących własnością M.S.Wojsk., znajdujących się w kategorji III. a jeżdżonych przez pp. Oficerów w służbie czynnej. Dystans około 3600 m.

Uwaga pływacy!

Lwów, 24. czerwca.

Walne Zgromadzenie sekcji pływackiej „Pogoni" odbędzie się w dniu 25. czerwca o godz. 19-tej wieczorem w lokalu klubu, Rutowskiego 23, I. p.

—□—

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnicy w Sokalu. — Wszystkie zażalenia odstąpiliśmy Dyrekcji Poczt, skąd oczekujemy wyjaśnienia. O ile nie nastąpi to w najbliższym czasie, ogłosimy odpowiednią notatkę.

P. E. Sch. we Lwowie. — Słuszne uwagi Pańskie zużytkowaliśmy w dzisiejszym numerze.

—□—

L. 32/30/prez.

KOMUNIKAT.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej we Lwowie wzywa P. T. Kontrybuentów do bezzwłocznego uiszczenia pierwszej i drugiej kwartalnej raty za r. 1930 wedle wymiaru za r. 1930 z doliczeniem 10% na cele społeczne, które to dwie raty po myśli § 92 stat. gm. były płatne w dniach 1. stycznia i 1. kwietnia 1930, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia w drodze politycznej egzekucji po myśli § 95 stat. gm.

Lwów, dnia 20. czerwca 1930.

Zarząd Gminy wyzn. żyd. we Lwowie 5963

—□—

W Gimnazjum Hum. im. A. Mickiewicza (Olg. Żychowiczowej) Lwów, ul. Zyblikiewicza ll 8 (posiadającem pełne prawa szkół rządowych) odbył się w dniach od 19 maja do 23 maja egzamin dojrzałości pod przewodnictwem Dyr. XI Gimnazjum Pana Władysława Probulskiego. Do egzaminu przystąpiły uczenice dwóch odziałów w liczbie 68, z których 66 otrzymało świadectwo dojrzałości. Dwie uczenice reprobowano na pół roku.

W Liceum im. A. Mickiewicza, posiadającem pełne prawa szkoły średniej ogólno-kształcącej (**Zakład Nauk. Olgi Żychowiczowej, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 8**), odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 24. maja do 28 maja pod przewodnictwem Pana Władysława Probulskiego. Do egzaminu przystąpiły uczenni. ce w liczbie 29. Świadectwo dojrzałości otrzymały wszystkie uczennice. 5931

—□—

Z dniem 28. czerwca 1930 przeniesiona zostaje kancelarja adwokacka

Prof. Dra JULJUSZA NOWOTNEGO

z ul. Trzeciego Maja 17 do nowego domu Sprechera, ul. Akademicka 7, mezzanin. 5951

—□—

BIURA LWOWSKIEGO ODDZIAŁU BANKU CUKROWNICTWA przeniesione zostały do nowocześnie urządzonego nowego gmachu przy ul. Akademickiej l. 7. — Z okazji tego przeniesienia zarząd Banku podwyższył całemu personelowi oddziału lwowskiego płace przecietnie o 20%, przeznaczył po 500 zł. dla Syndykatu Dziennikarzy Polskich i dla Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie na cele tych zrzeszeń, a do dyspozycji prezydenta miasta inż p. Brzozowskiego przesłał 1.000 zł. (na ubogich m. Lwowa bez różnicy wyznania).

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materjałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych — **założyła firma Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7.** we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnię i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materjałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane. 5464-?

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobroczyńców o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów 23. czerwca.

Sprawozdanie Giełdy pieniężnej.

Obroty skromne. Dolarówka nieco silniejsza w cenie. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Dolar w obrotach pryw. 8,89.

Obroty giełdowe:

Dolarówka 66: Konwersyjna 54—54.25 Gazy wschodnie 22.75—23.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 23. czerwca.

Znaczny popyt za pszenicą przy niedostatecznej podaży, wskutek czego ceny pszenicy i mąki pszennej silnie zwyżkują. Żyto, hreczka, owies, jęczmień wykazują lekką zwyżkę. Otręby pszenne poszukiwane, awansowały znacznie w cenie, natomiast żytnie tylko nieco silniejsze. Kukurudza, bobik i makuchy lniane spadły w cenie. Tend. niejednolita. Usp. żywsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. czerwca. (PAT). 4 prc. pożyczka inwestycyjna 12, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55.50, 10 proc pożyczka kolejowa 102.50, 8 proc. Listy zast. Gku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.865, Franki 34.93 i pół, Belgja 124.19, Holandja 357.60, Kopenhaga 238.15, Londyn 43 25½ Nowy Jork 8.88.1, Paryż 34.93 i pół, Praga 25.40 i pół, Szwajcarja 172.40, Sztokholm 239.06, Wiedeń 125.60, Włochy 16.62.

Warszawa, 23. czerwca. (PAT). Bank Dyskontowy 16, Bank Polski 168 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 82 i pół, Lilpop 25, Haberbusch 105, Spirytus 23.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 23. czerwca. (PAT) Amsterdam 284.23 Belgrad 12.50 5/8 Berlin 168.69 Bruksela 98.65 Budapeszt 123.75 Bukareszt 4.19 5/8 Kopenhaga 189.28 Londyn 34.37 Madryt 82.50 Medjolan 37.04 i pół Nowy Jork 707.25 Oslo 189.25 Paryż 27.76 Praga 20.98 i pół Sofja 5.12 5/8 Sztokholm 189.85 Warszawa 79.25—79.53 Zurych 136.96 Amerykańskie 704.10 Niemieckie 168.44 Włoskie 37.12 Szwajcarskie 136.70 Czeskie 20.96 Živnostenska 94 Dunaj, Sava Südbahn 12.20 Lwów—Czerniowce 45.50 Rima 82.50 Skodawerke 306.25 Fanto 0.96 Alpiny 23.75 Galiz. Montanwerke 12.95.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 23. czerwca. (PAT) Paryż 20.26 i pół Londyn 25.08 i ćw. N. Jork 5.16.22 i pół Bruksela 72.03 Włochy 27.03 i pół Hiszpanja 60.00 Amsterdam 207.45 Berlin 123.12 i pół Wiedeń 72.85 Sztokholm 138.70 Oslo 138.20 Kopenhaga 138.20 Sofja 3.74 i pół Praga 15.31 Warszawa 57.90 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.69 3/4 Konstantynopol 2.41 Bukareszt 3.6 3/4 Helsingfors 12.99 Buenos Aires 191.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 23. czerwca. (PAT) N. Jork 4.85.65 Paryż 123.78 Berlin 20.37 1/8 Montreal 4.85.68 Hiszpanja 41.72 i pół Amsterdam 12.09 3/8 Bruksela 34.82 3/8 Włochy 92.87 Szwajcarja 25.08 i pół Kopenhaga 18.15 i ćw. Sztokholm 18.09 Oslo 18.15 1/8 Helsingfors — Praga 163.82 Budapeszt 127.79 Belgrad 274.75 Sofja 670.50 Rumunja 817.62 i pół Lisbona 108.24 Konstantynopol 10.25 Ateny 375 Wiedeń 34.43 Warszawa 43.35,

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 23. czerwca. (PAT) Londyn 123.77 Nowy Jork 25.47 i pół Bruksela 355.50. Hiszpanja 296.50 Włochy 133.45 Szwajcarja 493.75 Kopenhaga 681.50 Amsterdam 1023.50 Oslo 681 i ćw. Sztokholm 684.00 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Wiedeń 359.25 Berlin 607.50.

OBROTY

Lwów, 23. czerwca.

Tendencja lekko zniżkowa. Srebro znacznie spadło.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00,

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 24. czerwca 1930.

11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramof. 17.35 Transm. z Krakowa: Odczyt pt.: „Z zagranicznego handlu antykami“, wygł. p. Dr. K. Buczkowski. 18.00. Transm. koncertu popoł. z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja, Aleksandra Helfreich (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1. Witold Maliszewski: Suita „Syrena“, odegra orkiestra. 2. a) K. Kratzer: Piosnka o piosence, b) I. Białkiewiczówna: Preludum, c) N. R. Ball: „Kochaj“, d) A. Körling „O zmroku“, odśpiewa p. Al. Helfreich. 3. a) H. Wolf: Serenada włoska, b) Ch. Sinding: Walc, op. 59 Nr. 6, c) Fr. Kreisler: 1) Stary refren, 2) Marsz starowiedeński, odegra orkiestra. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof. 19.35 Transm. z Warszawy: prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie, opera „Ijola“ Piotra Rytła. Po operze trasm. komunikatów z Warszawy oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

LIPSK 19.30 „Śpiewacy norymberscy“ — opera Wagnera. **HAMBURG** 20.00 Koncert **BERLIN** 18.40 „Pierwszy dzień lata“ — wielki program Robotn. kartelu kultur. 20.30 „Der Sturtz der Verdammten“ — słuch. Hansa Kysera. **MOTALA** 19.15 Konc. symf. pod dyr. Armasa Jaernefel. **RZYM** 21.02 Konc. z udz. kwartetu rzymskiego. **LANGENBERG** 21.00 Wieczór Józefa Plauta. **PRAGA** 17.00 Koncert 19.30 „Trzej muszkieterowie“, operetka Kubina. **OSLO** 20.30 „Bastien et Bastiennen“ — opera kom. Mozarta. **MEDJOLAN** 21.00 Konc. popul. symf. **BRUKSELA** 21.15 Wieczór muz. lekkiej. **WIEDEŃ** 20.00 „Wiosna—lato“ — specjalny program z ok. Nocy Świętojańskiej. **BUDAPESZT**. 19.00 Pieśni węg. z tow. ork. cygańskiej. 20.00 Słuchowisko. **PARYŻ** 21.00 Koncert.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5210-12

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpit. wied.

Dr. Norbert JUPITER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków.

POSADY POSZUKIWANE

B. LEGJONISTA i obrońca Lwowa Jan Bielec z zawodu szewc, znajduje się obecnie bez pracy w ciężkiej sytuacji materjalnej. Błaga ludzi dobrej woli o udzielenie mu pracy, przyczem może się podjąć każdej innej roboty, byle tylko zarobić na kawałek chleba. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla Jana Bielca, b. legjonisty i obrońcy Lwowa.

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY HANDLOWE J. Hirschprunga, Łyczakowska 34. Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i 5-cio miesięczny dla dorosłych odbywają się codziennie od 10—12 i od 4—7. 5956-3

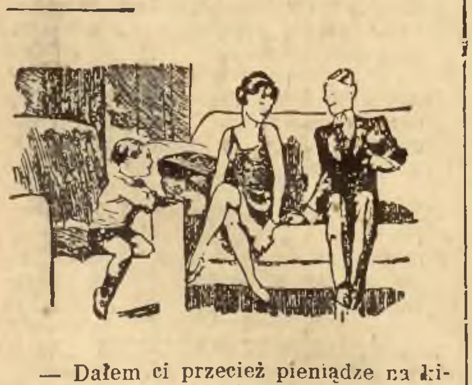
BONA poszukuje posady do dzieci bez różnicy wieku, solidna. Zgłoszenia do adm. „Gaz. Por." pod lit. „M." 5933

UCZ się obcych języków: W ciągu miesięcach wyuczysz się francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Nowoczesna metoda bezpośredniego nauczania przez konwersację. Przygotowanie do egzaminów wstępnych z łaciny, greki i wszelkich przedmiotów w zakresie szkół średnich wchodzących. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Absolv. phil.". 5961-2

KOREPETYTOR rutynowany przyjmie na wakacje lekcję na wsi w zakresie gimnazjalnym i egzaminu kwalifikacyjnego na Politechnikę. Lwów, Zborowskich 44, Piątkowski. 5949-3

DOBRA szkoła kształci na dobrych kierowców. — Kursy kierowców samochodowych Inż. Pragłowskiego, Lwów, Zielona 7. Udzielamy dogodnych warunków spłaty za całkowity kurs kierowców Inż. S. Pragłowskiego, Lwów, Zielona 7. 5671-7

Humor.



— Dałem ci przecież pieniądze na kino! Dlaczego nie idziesz?

— Wolę pieniądze schować na później, a teraz uważać na pana i na Zosię..

PANIENKA intelig. z wyższą muzyką i z początkami francuskiego wyjedzie na wieś do dzieci. Zgłoszenia do Administracji „Wyjazd". 5923-2

FRANCUSKA młoda poszukiwana na wyjazd do majątku w górskiej okolicy do nauki i towarzystwa studentek. Zgłoszenia Kadernóżka, Rutowskiego 11. 5878-2

KORESPONDENCJA

DZIWA. Moim obowiązkiem jest Was odwiedzić. Czekam jedynie na listowne zaproszenie od Ciebie. Lutek. 5944

A. KRAKÓW: O Tobie myślę i mocno całuję. 5927

„PRZYJACIÓŁKI" proszą Panów GF. i BJ. o drugi list. Pierwszy spóźniony. 5948

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ, garderoba, kuchenka, spiżarnia, elektryczność, telefon, dom w wielkim ogrodzie. Do najęcia zaraz zamożniejszym Panom samotnym, najchętniej Wojskowym. Willa Biernackich, ulica 22. Stycznia, boczna Snopkowskiej, telefon 7668. 5945-2

POKÓJ umeblowany frontowy dla pań do wynajęcia. Lenartowicza 5. drzwi 7. 5930

KUPNO i SPRZEDAŻ

Kołdry Własny wyrób Pełna gwarancja 5201

Władysław Weber Lwów Batorego 2

REALNOŚCI bardzo tanio, przynoszące 16 proc. dochodu do sprzedania. Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Piłsudskiego 2. 5896

TRUSKAWKI sprzedaje szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską co dzień od godziny 16—18, z wyjątkiem świąt i niedziel. 5985-10

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 5785-5

RÓŻNE

KUFRY, walizki, teczki i torebki farbuje na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyński 2. 5876-?

ODMŁODZENIE cery, bezpowrotne niszczenie piegów, stosowanie najnowszych metod. Pierwszorzędny Zakład „Kosmeo", Mikołaja 7. 5946-3

SĄD OKRĘGOWY. Kołomyja 28. marca 1930. Lcz. Firm. 53/29, 218/29, 38/30. Spółdzielnia IV. 220. Wpisano w rejestrze dla spółdzielni przy firmie „Kooperatywa Kupców i przemysłowców" spółdz. z ogr. odpow. w Kutach. Na podstawie tus. prawomocnej uchwały z dnia 14./10. 1929. zarządza się wykreślenie przedmiotowej spółdzielni z tus. rejestrów dla spółdzielni. Data wpisu 22./4. 1930. 5929

SPORT ANDRZEJ urodzony 1901 Stobier na, unieważnia skradziony dokument wojskowy PKU. Rzeszów. 5926

ELEGANCKA, przystojna, młoda blondynka pragnie poznać młodego, sympatycznego pana. Cel towarzyski. Zgł. do administracji „Temperament". 5936

WIŚNIE do smażenie, jedzenia 17 zł. wysyła w 5 kg. koszykach franko zaliczka Owocarnia Józef Lichtenholz, Zaleszczyki. 5953-5

Buchalter

rutynowany bilansista zostanie zaraz przyjęty na dobrych warunkach do Kasy Oszczędności na prowincji — Zgłoszenia pod „Buchalter" do Centrali Reklamowej, Lwów, ul Koralnicka 4. 5 5?

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!



Żądać tylko naturalnej wody ze znakiem **VICHY-ETAT,** czerpanej z Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego.

5894

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

DO BRAZYLJI i Argentyny wyjeżdżające za dwa miesiące przyjmuję zlecenia. Zgłoszenia „Rio" Adm. „Porannej" 5954-2

WĄGRY usuwa się kompletnie w jednym seansie zupełnie nowym systemem. Niezawodny krem na piegi nadszedł do Instytutu Kosmetycznego „Eureka", Bourlarda 4. 5955-3

UBRANIA płócienne dla letników i turystów wykonuje bajecznie tanio Wytwórnia „Pallium", Ormiańska 3. 5913-5

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufaki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269-30

APTEKĘ wydzierżawię farmaceucie w wieku od 50—55 lat. Górska okolica. M. Szczepańska, Stanisławów, Sapieżyńska 147. 5830-3

W OKOLICY Lwowa, od września, poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, stajnia i studnią. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Pedagog". 5841

Niedoścignionej dobroci kawa i czekolada z pianką tylko

u Podhalicza

Rutowskiego 4. 5742

Hemoroidy uleczalne!

Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem" Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. 8841-?

Łóżka i umywalki

poleca handel żelaza

Marjan Kierski

i Feliks Kondziołka

Lwów, Kopernika 4. 4711

Nerwowi, Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienność, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk, oddz. 90. 4540-6

BROWNING Kal. 7. Nr. 12



Broń postrachowa bez pozwolenia. Ostatnia nowość!

Wiele osób wyraziło życzenie posiadać większy pistolet kal. 7 mm. na naboje centralnego ognia, obecnie już mamy do wysyłki pocztą bez żadnych pozwoleń taki 6-cio strzałowy automat. Jedyna obrona od złodziejów. Cena Zł. 45.—. Naboje pud. 4 zł., futerał 3 zł., oliwa i szczotka 2.50, przesyłka 2 zł. Zadatek 5 zł.

Nowość! Latarki elektryczne angielskie do rowerów, z reflektorem samochodowym, srebrzonym, szkło karbowane 80 milim., baterje mokre trzykomórkowe, samoodnawiające się, świecą 2 do 4-ch miesięcy na odległość 200-tu kroków; po zdjęciu ze sprężyn i otwarciu rączki nadają się do domowego użytku. Cena całości 12 zł., przesyłka 2 zł., zapasowa baterja 1 zł., żarówka 1 zł.

Latarka taka sama ręczna na letniska, do majątku, dla policji, do kopalni, dla straży pogranicznej cena 10 zł.

Dużo podziękowań. Wyciąć i zachować.

Składnica broni, amunicji i przyborów sportowych

T. FAŁKOWSKI

Warszawa, ul. Widok 22 117. 5535

Cięte kwiaty

PROSTO Z OGRODU, JESZCZE ŚWIEŻE OD ROSY W ROZMAITYCH ODMIANACH TANIO DO NABYCIA.

Lwów, Piaskowa 15.

tel. 66—01.

5665-6

Do kina „PALACE" za darmo

WAŁĘGOWA MICHALINA, Franciszkańska 7.

WACHA ANTONI, Kętrzyńskiego 30.

SCHLOSSMAN SALOMON, Św. Anny 1. 3.

BACHMAN MARJA, Słowackiego 8.

KRAJEWSKA MARJA, Dekierta 8.

Bilety są do odebrania w Administracji osobiście między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.